

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek
28 stycznia 2022
nr 8 (LXXVII)
cena: 17 Kč



WIADOMOŚCI
15-LATEK
URATOWAŁ ŻYCIE
STR. 3



DLA DZIECI
ALE FRAJDA
NA NARTACH
STR. 7



KULTURA
DZIKI ZACHÓD
W CZESKICH
REALIACH STR. 8



Aktywne Zaolzie może liczyć na wsparcie

WYDARZENIE: We wtorek po południu delegacja rządu i Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP zakończyła dwudniową wizytę na Zaolziu. Przewodniczył jej pełnomocnik rządu ds. Polonii i Polaków za granicą Jan Dziejczak.

Beata Schönwald

Bardzo się cieszymy, że możemy być po raz kolejny na Zaolziu wśród przyjaciół. To moja czwarta wizyta tutaj od czasów objęcia funkcji pełnomocnika – powiedział podczas konferencji prasowej w Czeskim Cieszynie Jan Dziejczak. Na Zaolzie docierają niemałe środki z Warszawy. Przed rokiem było to półtora miliona złotych z ogólnej puli w wysokości 1,679 przeznaczonych na Republikę Czeską.

– Spośród 36 projektów 31 dotyczyło Zaolzia. To oczywiste, bo tutaj jest centrum polskości RC i tutaj te działania są prowadzone – zaznaczył. Z tych najważniejszych wymienił kampanię informacyjną związaną ze Spisem Powszechnym 2021, która została wsparta 427 tys. zł. Kolejnymi poważnymi wydatkami na rzecz polskości na Zaolziu było dofinansowanie inicjatyw edukacyjnych szkół i przedszkoli (112,5 tys. zł) oraz projekt pn. „Bon pierwszaka”, skierowany do 239 uczniów klas pierwszych 25 polskich szkół podstawowych działających w ramach czeskiego systemu nauczania (200 tys. zł). – Wybór polskiej szkoły w XXI wieku na Zaolziu jest przykładem patriotyzmu, trwania przy polskości i szacunku do wszystkich poprzednich pokoleń Polaków – do dziedzictwa naszych rodziców, dziadków, pradiadków. Chciałbym wszystkim za wybór polskiej szkoły podziękować – przekonywał przedstawiciel Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, precyzując, że pomocą w postaci wyprawek szkolnych objęci są ci Polacy, którzy nigdy z Polski nie wyjechali i którzy zawsze byli gospodarzami lub współgospodarzami ziem, na których mieszkają. Dlatego też Polska traktuje ich w sposób szczególny. Odpowiedniego wsparcia doczekała się również pra-

sa, na którą przeznaczono 757 tys. zł.

Z kolei kwestie związane z infrastrukturą polonijną na Zaolziu przybliżył dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Sławomir Kowalski. Wspomniał zarówno o tych, które w ub. roku zostały dofinansowane z budżetu polskiego MSZ, jak i tych, na które PZKO i jego koła terenowe w najbliższych latach mogą liczyć. Jak zauważył bowiem Jan Dziejczak, Zaolzie jest „miejscem fenomenalnej sieci domów PZKO” i Polska, będąc „pod wrażeniem gospodarności rodaków na Zaolziu przez dziesięciolecie”, to dostrzega.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ powiedział, że w latach 2020/21 resort przekazał ze środków dotacyjnych przeznaczonych na infrastrukturę polonijną 2,3 mln koron na działania, jakie polskie organizacje na Zaolziu podejmowały w tym zakresie. Przypomniał, że aktualnie w ramach realizacji projektów priorytetowych wieloletnich (2021-23) nadal trwają prace remontowe w domach PZKO w Wędryni i Trzyńcu-Lesznej Dolnej, a w ramach projektów dowolnych zrealizowane zostały już inwestycje w obiektach PZKO w Karwinie-Frysztacie, Karwinie-Raju, Czeskim Cieszynie-Mostach, Boconowicach, Jabłonkowie oraz w budynku ZG PZKO w Czeskim Cieszynie, tzw. Fasalówce. W niektórych z nich remonty, dzięki wsparciu Polski, będą kontynuowane również w roku bieżącym i kolejnych. Jak zaznaczył bowiem Sławomir Kowalski, konkurs dotacyjny pn. „Współpraca z Polonią i Polakami za Grani-

ca – Infrastruktura Polonijna 2022” został już rozstrzygnięty.

– Z przyjemnością mogę ogłosić, że resort spraw zagranicznych przeznaczył w 2022 roku ze środków dotacji kwotę ponad 2 mln zł na wsparcie organizacji działających na terenie Zaolzia. Dofinansowane zostały cztery projekty, w tym trzy projekty dowolne. Są to remont Domu PZKO w Karwinie-Raju – kuchnia wraz z dokumentacją projektową dotyczącą kompleksowego remontu budynku, remont i rozbudowa budynku PZKO w Czeskim Cieszynie-Mostach – zaplecze techniczne i higieniczne dużej sali, rewitalizacja Domu Polskiego Żwirki i Wigury w Cierlicku – przygotowanie dokumentacji projektowej, oraz jeden projekt priorytetowy wieloletni zaplanowany do realizacji w latach 2022-2024 na kwotę 3,5 mln zł – gruntowny remont i modernizacja

budynku PZKO w Czeskim Cieszynie Zarząd Główny, tzw. Fasalówka – poinformował szef departamentu. Zapowiedział ponadto, że w latach 2023-2024 realizowane będą kolejne moduły projektowe wyłonione do dofinansowania w konkursach

ministra w 2021 i 2022 roku, których kwota środków dotacji zaplanowanych do przekazania wynosi ponad 3 mln zł. ▲

Na str. 4 wywiad
z Janem Dziejczakiem



● Wtorkowa konferencja prasowa na parterze budynku Zarządu Głównego PZKO w Czeskim Cieszynie. Od lewej siedzą: dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Sławomir Kowalski oraz Jan Dziejczak, pełnomocnik rządu RP ds. Polonii i Polaków za granicą. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

REKLAMA



WYKORZYSTAJ
SWÓJ BENE-FIT!

MASAŻE
I FIZJOTERAPIA
+420 736 626 848

sport vitality

ZDANIEM... Danuty Chlup



danuta.chlup@glos.live

Roześmiane buzie przedszkolaków, które uczą się jazdy na nartach – taki widok ujrzałam, kiedy we wtorek przyjechałam do Bukowca, aby przygotować artykuł do rubryki „Głosik”. Moje serce się uradowało – że pozwolę sobie użyć górnolotnego i nieco archaicznego zwrotu. Dzieci cieszyły się z ruchu na świeżym powietrzu i szybko nabywanych umiejętności, a ja z przyjemnością je obserwowałam i robiłam im zdjęcia.

W pierwszym roku pandemii obostrzenia unieruchomiły dzieci. Nie było lekcji wychowania fizycznego, treningów w klubach sportowych, zajęć ruchowych w ramach kół zainteresowań. Początkowo mało kto przejmował się faktem, że wprowadzone zasady mają bardzo negatywny wpływ na zdrowie dzieci, a przede wszystkim nastolatków – i to zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Nie liczyło się nic poza walką z pandemią.

Cieszę się, że czas zweryfikował sposób walki z koronawirusem. Dostrzeżono, że prawidłowy rozwój dzieci jest tak samo ważny jak ochrona seniorów przed ciężkim przebiegiem COVID-19. Już nie zamyka się całych szkół, na naukę zdalną przechodzą tylko klasy, w których pojawi się ktoś zakażony. Może pod względem organizacyjnym jest to bardziej skomplikowane, niemniej uważam, że kolejny rok, który dzieci spędziłyby w izolacji, praktycznie bez ruchu, miałby bardzo ujemne skutki dla ich zdrowia, psychiki, ale też umiejętności interpersonalnych.

W tym roku szkolnym szkoły i przedszkola starają się, lawirując pomiędzy przeszkodami wynikającymi z obostrzeń, zorganizować dzieciom kursy narciarskie czy inne imprezy sportowe. Macierz Szkolna przygotowuje w Istebnej zawody podobne do Zjazdu Gwiazdowego.

Dla mnie to są bardzo dobre wiadomości.

CYTAT NA DZIS



Prof. Jan Wintr,

specjalista prawa konstytucyjnego, o nowym brzmieniu czeskiej ustawy przeciwpandemicznej

To, że nie ma tam żadnego ograniczenia czasowego, jest z symbolicznego punktu widzenia niebezpiecznym krokiem. Coś, co jednoznacznie ma być narzędziem nadzwyczajnym, staje się czymś normalnym. Tymczasem ustawa przeciwpandemiczna jest nie do przyjęcia jako normalna część składowa systemu prawa

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

• Zimowa aura sprzyja spacerom. W drodze na Koziniec można napotkać taki pomnik przyrody, jak widać na zdjęciu. To jesion wyniosły należący do rodziny oliwkowatych. W górach sadi się jesiony wyniosłe celem osłony przed dużym wiatrem. Często jest też wykorzystywany do obsadzania pobocza dróg. Jesion jest też rośliną leczniczą. Ma działanie żółciopędne i moczopędne. Napary z liści używano jako środka przeczyszczającego i poprawiającego przemianę materii, a także do leczenia reumatyzmu. (endy) Fot. NORBERT DĄBKOWSKI



DZIS...

28

stycznia 2022

Imieniny obchodzą:

Karol, Tomasz

Wschód słońca: 7.19

Zachód słońca: 16.18

Do końca roku: 337 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Piszczatek i Fajarek,

Międzynarodowy Dzień

LEGO

Przysłowia:

„Na Świętego Karola

wyjrzy spod śniegu rola”

JUTRO...

29

stycznia 2022

Imieniny obchodzą:

Aniela, Bolesława,

Zdzisław, Franciszek

Wschód słońca: 7.18

Zachód słońca: 16.20

Do końca roku: 336 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Składanki

i Łamigłówek,

Międzynarodowy Dzień

Puzzli

Przysłowia:

„Na Świętego Franciszka

przylatuje pliszka”

POJUTRZE...

30

stycznia 2022

Imieniny obchodzą:

Martyna, Maciej, Marcin

Wschód słońca: 7.16

Zachód słońca: 16.22

Do końca roku: 335 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Rogalika

Przysłowia:

„Święty Marcin lody

gładzi, gdy ich nie, ma

to je sadzi”

POGODA

piątek



dzień: 0 do 3°C

noc: 0 do -4°C

wiatr: 3-7 m/s

sobota



dzień: 0 do 4°C

noc: -1 do -5°C

wiatr: 3-7 m/s

niedziela



dzień: 2 do 5°C

noc: 0 do -1°C

wiatr: 5-9 m/s

Ta pamięć trwa od

Pełnomocnik rządu RP ds. Polonii i Polaków za granicą Jan Dziędziczak oddał we wtorek hołd polskim żołnierzom i milicjantom poległym w Stonawie w czasie siedmiodniowej wojny czechosłowacko-polskiej o Śląsk Cieszyński. Do krwawych walk doszło tutaj 26 stycznia 1919 roku.

Beata Schönwald

Jestem tutaj pierwszy raz i bardzo się cieszę, że przy okazji większej wizyty od dawna planowanej mogłem też odwiedzić to miejsce. Tak się złożyło, że odwiedzam je w przeddzień obchodów i jestem



wdzięczny Polakom z tego oddziału PZKO i wszystkim mieszkańcom tej ziemi za to, że dbają o pamięć tych, którzy zginęli za Polskę. Polska o swoich synach nie zapomina, bo to jest element naszej tożsamości – powiedział „Głosowi” minister. Wiązanki kwiatów złożyli również konsul Konsulatu

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMIN

Od 1 marca w oddziale banku Česká Spořitelna kasa nie będzie już obsługiwana. Klienci banku będą mogli wypłacić i wpłacić gotówkę w wplatomacie dostępnym 24 godziny na dobę. Wraz z kasą zamknięty zostanie również kantor wymiany walut znajdujący się w bogumińskim oddziale tej bankowej placówki. (klm)

CZESKI CIESZYŃ

Prawie pół miliona koron przeznaczyło miasto na sfinansowanie popularnej taksówki dla seniorów, która w tym roku będzie działała na takich samych zasadach, jak dotychczas. Mieszkańcy Czeskiego Cieszyńa, którzy ukończyli 65 lat i nie korzystają z usług socjalno-mieszaniowych, mogą zamówić taki transport od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 15.00. Cena przejazdu z miejsca zamieszkania i z powrotem wynosi 20 koron. W tej cenie seniorowi może towarzyszyć jedna osoba. Usługę transportu można zamówić dwa dni wcześniej, dzwoniąc pod nr tel. 607-752-550. (klm)

OSTRAWA

Trwa rewitalizacja otoczenia brzegów Ostrawicy. Tym razem efektowne zmiany objęły dwa odcinki nabrzeża Havlíčka – zjazd z mostu Sikory do mostu zamkowego oraz obszar między ulicami Na Hradbách i Kostelní. Powstała ciekawie zaprojektowana przestrzeń. Wzdłuż nabrzeża została m.in. wymieniona nawierzchnia, zmodernizowane oświetlenie, pojawiły się designersko zaprojektowane ławki, zostały posadzone drzewa, a ścieżka spacerowa bezpiecznie oddzielona od ścieżki rowerowej. Zrekonstruowany wał jest już dostępny dla mieszkańców, ale budowa nie jest jeszcze w pełni ukończona – do kwietnia wykonawca ma czas na prace wykończeniowe i poprawkowe. (klm)

TRZYNIEC

W związku ze wzrostem cen energii i związanymi z tym wyższymi kosztami mieszkaniowymi miasto oferuje mieszkańcom doradztwo w zakresie świadczeń so-

cialnych. Chce pomóc tym, którzy mogą mieć kłopot np. z wypełnieniem formularza online lub szukają informacji. – Ludzie nie powinni się wstydzić. Jeśli mają problemy z opłaceniem energii, niech skorzystają z takiej możliwości – stwierdziła Věra Paluková, prezydent Trzynieca. Zasiłek mieszkaniowy to nie jedyna pomoc dla osób, które nie mają wystarczających środków na opłacenie prądu lub gazu. Jest też możliwość natychmiastowego zasiłku ulgowego. Wnioski w tej sprawie należy złożyć w urzędzie pracy. Szczegółowe informacje udzielane są w Wydziale Pomocy Społecznej pod nr tel. 774 749 872 od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 13.00, a w poniedziałki i środy do 17.00. (klm)

ponad stu lat



● Pełnomocnik Rządu RP Jan Dziedzicak złożył wieniec na mogile Polaków poległych w walce o Stonawę w 1919 roku. Fot. BEATA SCHÖNWALD

nierzy 12. i 8. Pułku Piechoty i sześciu milicjantów zostało pochowanych we wspólnej mogile, która z okazji 100. rocznicy walk o Stonawę została wyremontowana ze środków polskiego MSZ oraz Gminy Stonawa. Kilkadziesiąt metrów stąd spoczął miejscowy milicjant Alojzy Friedel, a na cmentarzu ewangelickim mieszkała wioski Magdalena Klimszowa. Stonawianie pamiętają o wszystkich i co

roku na ich grobach zapalają znicze. Generalnego RP w Ostrawie Edyta Wodzyńska-Andreewa, prezes PZKO Helena Legowicz oraz prezes MK PZKO w Stonawie Wojciech Feber.

Czechosłowacko-polski konflikt zbrojny sprzed 103 lat przyniósł w Stonawie 22 ofiary. Czternastu żoł-

Jan Dziedzicak docenił tę pamięć. W czasie krótkiego pobytu na cmentarzu interesował się jednak również teraźniejszą i przyszłością stonawskich Polaków. Wojciecha Febra pytał m.in. o liczebność i kondycję koła PZKO. ▲

Wiosną rynek ma być gotowy



● Budowa rynku. Widok na dom wielofunkcyjny. Fot. ARC

Władze Orłowej zapewniają, że ciągnąca się od kilku lat budowa rynku w Lutyni nareszcie dobiegnie końca. Rzeczniczka miasta Nataša Cibulkowa poinformowała w poniedziałek, że w maju prace mają być gotowe, natomiast od września orłowianie będą mogli w pełni korzystać z nowego placu.

Aktualnie robotnicy brukują płytę rynku. Zainstalowano już rzeźbę orła – symbolu miasta, który jest elementem płytkejskaskadowej fontanny. Rzeźba jest monumentalna, ma cztery metry wysokości. Kontynuowane są prace wykończeniowe w domu wielofunkcyjnym, gdzie będą

znajdowały się zarówno lokale komercyjne, jak i mieszkania.

W grudniu po obwodzie placu posadzono drzewa – wybrano japońską magnolię. – Magnolia japońska należy do najwyższych, najszybciej rosnących, a równocześnie najbardziej odpornych na mróz magnolii na świecie. Kwitnie na początku kwietnia, ma białe, pachnące kwiaty. Pod drzewami zostaną ustawione ławki, na których ludzie będą mogli wypocząć w cieniu drzew – dodała Cibulkowa.

Budowie od początku towarzyszyły problemy – natury prawnej (zmieniano wykonawcę), jak i technicznej. Łączne koszty budowy wzrosły o 338 tys. i będą wynosiły 288,7 mln koron netto. (dc)

15-latek uratował życie



● Pani Anna nadal może cieszyć się życiem. Zdjęcia: mat. prasowe AGEL

Jakub Szturc we wrześniu ub. roku rozpoczął naukę w Średniej Szkole Zdrowotnej AGEL w Czeskim Cieszynie. Miał za sobą kilka tygodni nauki, kiedy znalazł się w sytuacji, gdy jego profesjonalna pomoc okazała się niezbędna. To jemu 86-letnia Anna z Bystrzycy zawdzięcza życie.

O bohaterskim czynie 15-latka dowiedziały się media zaledwie kilka dni temu, kiedy do szkoły nadeszło oficjalne podziękowanie od krewnej seniorki Lidy. – Moja ciocia jest czarującą, witalną kobietą. Cieszę się, że dzięki natychmiastowej reakcji młodego Jakuba nadal może cieszyć się życiem. U cioci

Anny doszło do nagłego zatrzymania akcji serca i nie wiem, jak sprawy potoczyłyby się dalej, gdyby nie pomoc Jakuba – napisała.

Zdarzenie miało miejsce w Bystrzycy w dniu wyborów parlamentarnych. Kiedy 86-latka wsiadała do samochodu, by móc wziąć udział w głosowaniu, nagle straciła przytomność i upadła. Sąsiedzi, którzy byli tego świadkami, od razu pospieszyli jej z pomocą. Reanimacja wymagała jednak dużego wysiłku fizycznego i po kilku minutach zaczęło brakować im sił. Wtedy pojawił się Jakub, który akurat tędy przechodził.

– Nie wahałem się ani przez sekundę, czy mam włączyć się do



● Jakub Szturc to, czego nauczył się w szkole, wykorzystał w życiu.

pomocy. To było zupełnie automatyczne. Nie widzę w tym nic bohaterstwa. Po prostu postąpiłem tak, jak powinien postąpić każdy uczeń klasy 1. Jakub Szturc.

Piętnastolatek reanimował starszą kobietę ok. 15 minut aż do momentu nadjechania karetki pogotowia. – Podziwiam naszego ucznia za to, że miał odwagę, żeby zainteresować i dopiero co uzyskaną wiedzę w temacie natychmiastowej reanimacji potrafił zastosować w praktyce – stwierdziła Karin Delongowa, wicedyrektorka Średniej Szkoły Zdrowotnej AGEL w Czeskim Cieszynie. (sch)

Bez testu 30 dni

Osoby, które przechorowały COVID-19 i mają ten fakt udokumentowany testem PCR, nie będą musiały w ciągu najbliższych 30 dni się testować, a w przypadku kontaktu z osobą zakażoną przebywać na kwantarnie. W środę zdecydował o tym rząd Petra Fialy.

Obecnie w RC prawie w 100 proc. występuje szybko rozprzestrzeniający się wariant omikron. Liczby zakażeń z dnia na dzień rosną. W środę

laboratoria potwierdziły blisko 60 tys. przypadków koronawirusa. Jeśli sytuacja będzie rozwijać się w tym tempie, według ministra zdrowia Vlastimila Válka obowiązkowe testowanie zostanie zniesione w szkołach i firmach już w połowie lutego.

Od 15 lutego, co już jest pewne, skończy się również ważność certyfikatów u tych osób, które przyjęły drugą dawkę wakuiny (lub jedną Janssen) wcześniej niż przed 9 miesiącami. W praktyce znaczy to tyle,

że po 270 dniach od pełnego zaszczepienia nie można odwiedzać teatrów, kin, muzeów, restauracji oraz wszystkich tych miejsc, gdzie potwierdzenie o przebyciu szczepienia jest niezbędne. Ograniczenie to nie dotyczy dzieci i młodzieży do lat 18. Na czas nieokreślony zostanie natomiast przedłużony certyfikat po przyjęciu tzw. boostera, czyli trzeciej dawki szczepionki. Na chwilę obecną chodzi o 3,5 mln mieszkańców RC. (sch)

Umowy podpisane, ale...

Radni Jablonkova uchwalili na wtorkowej sesji trzy umowy dotyczące Lasku Miejskiego. Na miejscu od razu je podpisali burmistrz Jiří Hamrozi oraz prezes Miejsowego Koła PZKO Jan Ryłko. Pierwsza dotyczyła kupna – sprzedaży dużej sceny, małej sceny i toalet. Miasto nabyło je od MK PZKO za kwotę 1 564 tys. koron. Druga dotyczy warunków wynajmu Lasku Miejskiego, trzecia wzajemnej współpracy pomiędzy tymi podmiotami podczas organizacji Gorolskiego Święta. – Na sesji obecnych było 17 radnych z ogólnej liczby 21. Wszystkie umowy zostały przyjęte jednogłośnie – powiedział naszej redakcji burmistrz Hamrozi. Jan Ryłko, prezes MK PZKO,

przypomniał, że umowy przygotowywano od 2018 roku. W ramach koła pracowała specjalnie w tym celu powołana komisja.

– Cieszę się z faktu podpisania umów, ponieważ sprawa ciągnęła się od lat – powiedział naszej gazecie. – Mam jednak pewne zastrzeżenia. Ubolewam nad tym, że nie udało się doprowadzić do tego, o co od 30 lat się staraliśmy – aby Lasek Miejski został przekazany na własność koła PZKO na takich samych warunkach, na jakich przekazano Matici Slezské kompleks w Łomnej Dolnej. Chcieliśmy zainwestować w cały kompleks z wykorzystaniem funduszy europejskich. Umieemy dobrze pisać i rozliczać projekty. W przeszłości zainwestowaliśmy już w Lasek Miejski ok. 5 mln koron.

Obecnie miasto jest właścicielem nieruchomości w Lasku Miejskim i będzie prowadziło tam inwestycje. Hamrozi powiedział, że w tym roku ma zostać wybudowana nowa instalacja elektryczna, łącznie z bezpiecznymi przyłączami do poszczególnych stoisk nazywanych budami. Stoiska te pozostały własnością poszczególnych kół PZKO. Są one jednak tak zwanymi budowlami tymczasowymi, które są dopuszczone do użytkowania do 2031 roku. Dlatego umowy zostały podpisane na okres dziewięciu lat.

Drugie zastrzeżenie Ryłki odnosiło się do tego, że cena kupna – sprzedaży, określona przez rzeczoznawcę przed dwoma laty, nie odzwierciedla już aktualnej wartości nieruchomości. (dc)

JAN DZIEDZICZAK, PEŁNOMOCNIK RZĄDU RP DO SPRAW POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ:

Jesteśmy dumni z Polaków w Republice Czeskiej

Ponad 100 milionów złotych zostanie w tym roku przeznaczone na polskie inicjatywy poza granicami ojczyzny. Budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP na inwestycje to 12 milionów. Spora jego część zostanie spożytkowana na Zaolziu.



• Jan Dziedziczak (z lewej) w rozmowie z redaktorem naczelnym „Głosu”, Tomaszem Wolffem, w wyremontowanym studiu telewizyjnym. Fot. ARC

Tomasz Wolff

Miło mi pana gościć w studiu filmowym „Głosu”, którego remont został dofinansowany z budżetu państwa polskiego. Rozumiem, że to jest najbardziej przyjemny moment pana pracy, odbiór kolejnej inwestycji, kiedy widać efekty?

– Zdecydowanie tak. Jestem osobą, która lubi spotykać się z ludźmi, ale przecież decyzje są podejmowane przy biurku, na podstawie analiz. Wtedy mamy do czynienia z cyferkami na papierze, a dziś widzimy owoce, co jest bardzo przyjemne. Mam świadomość tego, że czasy się zmieniają, dlatego takie nowoczesne studio jest potrzebne. Cieszę się, że „Głos” cały czas ukazuje się w wersji drukowanej, jest lubiany, kupowany i prenumerowany przez Polaków z Zaolzia. Oprócz tego trzeba się jednak posiłkować nowoczesnymi technologiami.

Wspomniał pan o cyferkach. Wiem, że na poniedziałkowym spotkaniu w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie skierował pan wiele ciepłych słów pod adresem Polaków z Zaolzia. Czy jest pan w stanie powiedzieć, ile procentowo środków trafia do polskiej mniejszości?

– Tak naprawdę procentowo chyba najwięcej ze wszystkich dużych i poważnych skupisk Polaków poza granicami kraju. Poza Polską mieszka około 20 milionów Polaków, w tym niecałe 40 tysięcy na Zaolziu, co daje około dwóch promili. Tymczasem tegoroczne wsparcie wyniesie 3 miliony złotych. Jeżeli przyjmiemy, że łączna wysokość

wsparcia dla Polaków wynosi mniej więcej 100 milionów złotych, to na Zaolzie trafi 3,5 procenta. Słowem – dwa promile Polaków poza granicami kraju otrzymują 3,5 procenta pomocy. Taka jest nasza decyzja – my jesteśmy dumni z Polaków żyjących w Republice Czeskiej, w jaki sposób przetrwali tutaj w tych trudnych czasach do 1989 roku, ale podziwiamy też ich za to, co zrobili w ostatnich 30 latach, jak są zorganizowani, gospodarni, jak współpracują. Chcemy, żeby polskość się rozwijała, dlatego inwestujemy w polską edukację, polskie media, w infrastrukturę – wszak sieć domów PZKO, to jedna z najważniejszych sieci naszych domów polskich na świecie.

Znajdujemy się w „Fasalówce”, siedzibie Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, a od kilku lat także redakcji „Głosu”. W przyszłości swoje miejsce znajdą tutaj także Kongres Polaków w Republice Czeskiej i inne organizacje. Czy bliska jest panu koncepcja, żeby było jedno serce polskości – obiekt, w którym skupiają się wszystkie organizacje? Z czymś podobnym mamy do czynienia na przykład w Wilnie, gdzie działa Dom Kultury Polskiej.

– Uważam, że to jest dobry pomysł, stąd nasza decyzja, żeby „Fasalówkę” w sposób znaczący dofinansować. To jest pokaz polskiej siły i zgody, co jest bardzo ważne. Odwiedzam wiele miejsc na świecie, bo zajmuję się Polakami mieszkającymi poza ojczyznę od kilkunastu lat, i w historii, także na Zaolziu, były różne okresy, czasami występowały napięcia. Różnice są zawsze – to jest naturalne zjawisko. Chodzi natomiast o to, byśmy się różnili w sposób konstruktywny, twórczy i żebyśmy przy tych różnicach nie przekraczali jakichś granic, co by uderzało w interes Polski, środowiska polskiego. Dla państwa, dziennikarzy, wspólnej siedziba to także jest korzystna sytuacja. Znajdujecie się w centrum wydarzeń, słyszycie plotki, co się dzieje, jakie są plany.

Na ten rok Ministerstwo Spraw Zagranicznych w ramach programu „Współpraca z Polonią i Polakami za Granicą” przeznaczy na remont wspomnianej „Fasalówki” milion złotych, 2023 roku 2 miliony, a za dwa lata dorzuci jeszcze pół miliona. Już wiadomo, że te środki mogą nie wystarczyć. Czy kolejne transze będą podlegały negocjacji?

– Będę na ten temat rozmawiał z kolegami z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Budżet na infrastrukturę polską poza granicami nie jest jednak z gumy i wynosi 12 milionów złotych. Te kwoty, które pan wymienił, są znaczące w kontekście środków na inwestycje. A dodajmy, że także inne budynki PZKO mogą liczyć na dofinansowanie. Tymczasem żyjemy w czasach pandemii i związany z nią światowy kryzys nie sprzyja zwiększaniu wydatków, tak jak to robiliśmy wcześniej. Proszę zauważyć, że od początku 2020 w sposób znaczący zwiększyliśmy budżet na Polonię i Polaków za granicą. Gdyby zliczyć wszystkie resorty, byłoby to grubo ponad 100 milionów złotych. Tymczasem w roku 2015, kiedy przejmowaliśmy

●●●

To jest gra o to, czy to wszystko, co robimy, w co jesteśmy zaangażowani, nie pójdzie na marne, będzie miało swoją kontynuację za 30, 40, 50 lat. Dzisiejsza decyzja o wysłaniu dziecka do polskiej szkoły jest decyzją o tym, żeby kontynuować polskość na tych ziemiach, a warto.

Jan Dziedziczak,

pełnomocnik rządu RP do spraw Polonii i Polaków za granicą, o tym, jak ważne jest postanie dziecka do polskiej szkoły

władzę, pula środków wynosiła niewiele ponad 50 milionów. Można więc powiedzieć, że zwiększyliśmy ją dwukrotnie i Polacy na Zaolziu chyba to odczuwają.

Jesteśmy na szczycie piątej fali pandemii koronawirusa zarówno w Czechach, jak i w Polsce. Mówił pan o licznych podróżach. Są takie miejsca, gdzie pandemia przyhamowała Polaków, zgasiła entuzjazm, sprawiła, że „pozamykali interesy” i skończyli pracę społeczną?

– Na szczęście nie, chociaż na pewno pandemia zmieniła formy pracy. Mieliśmy przecież okresy całkowitego lockdownu, kiedy siedzieliśmy w domach, ale Polacy się wtedy nie poddali. Zamiast spotykać się w domach polskich czy innych miejscach, na festiwalach, koncertach czy próbach zespołów, współpracowali przez internet. W dużej mierze także media przeniosły się do sieci. Wracając więc do wątku, który pan poruszył na początku rozmowy, nowe studio „Głosu”, nowe narzędzia, którymi dysponujemy, w dobie pandemii są czymś fantastycznym.

W mojej ocenie największym problemem stało się szkolnictwo polskie. Jesteśmy zdeterminowani, żeby tego tematu nie odpuścić. Wychowanie kolejnych pokoleń w polskości to jest nasza przyszłość.

37 tysięcy 910. Czy coś panu ta liczba mówi?

– Tak, czekamy jednak na oficjalne wyniki spisu ludności, te dotyczące poszczególnych gmin. Umówiłem się z liderami środowisk polskich, że jak spłyną dokładne wyniki, to

wtedy przeprowadzimy dokładną analizę. W tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim zaangażowanym w pracę nad spisem powszechnym – to było naprawdę wielkie wyzwanie, które – mam nadzieję – będzie dodatkowym motywatorem do dalszej ciężkiej pracy. Na koniec chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy. Jesteśmy bardzo zadowoleni, jeżeli chodzi o rok 2021, z nowego ważnego programu, jaki wprowadziliśmy w życie na Zaolziu. Chodzi o „Bon pierwszaka”. To jest system motywowania de facto rodziców, którzy decydują się posłać dziecko do pierwszej klasy polskiej szkoły. To jest strategiczna decyzja o wychowaniu kolejnego pokolenia Polaków. Państwo polskie chce podziękować za ten gest, dlatego też finansuje wyprawkę szkolną – plecak z przyborami szkolnymi i podręcznikami, w co włącza się także Kongres Polaków w Republice Czeskiej. Cieszę się, że grubo ponad 200 dzieci w tym roku szkolnym zostało objętych wyprawką szkolną. Jednocześnie chciałbym zapewnić, że program ten będzie kontynuowany.

To jest gra o to, czy to wszystko, co robimy, w co jesteśmy zaangażowani, nie pójdzie na marne, będzie miało swoją kontynuację za 30, 40, 50 lat. Dzisiejsza decyzja o wysłaniu dziecka do polskiej szkoły jest decyzją o tym, żeby kontynuować polskość na tych ziemiach, a warto. ▲

Wywiad został przeprowadzony we wtorek. Rozmowę można obejrzeć od dziś na naszej stronie www.glos.live oraz w mediach społecznościowych.

Kierownicy zespołów o swoich zawodach

Amatorskimi zespołami, chórami, teatrami kierują często ludzie niezwiązani zawodowo z kulturą. Dużo wśród nich nauczycieli, ale są także ludzie wykonujący zupełnie inne zawody. To im oddajemy dzisiaj głos. Wielu z nich zamiłowanie do muzyki czy ogólnie pojętej kultury wyniosło z domów rodzinnych.

Danuta Chlup

Dana Syrek, farmaceutka
dyrygentka Chóru Kameralnego przy parafii rzymskokatolickiej w Karwinie



Skończyłam studia farmaceutyczne w Bratysławie. Od tego czasu pracuję w swoim zawodzie – najpierw przez 26 lat byłam zatrudniona w aptece w Poliklinice w Karwinie-Mizerowie, po jej zamknięciu przeszłam do apteki w ramach szpitala w Karwinie-Raju.

Z domu wyniosłam zamiłowanie do muzyki. Moja babcia była nauczycielką muzyki i uczyła mnie gry na fortepianie. Niemniej była dla mnie zbyt łagodna, co ja wykorzystywałam i po trzech latach zrezygnowałam z grania. Dopiero kiedy byłam w ósmej klasie, książkę Franciszek z naszej parafii we Frysztacie zaczął mnie uczyć gry na organach. Od tego czasu, już jako uczennica Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, byłam organistką w naszym kościele. Na studiach w Bratysławie zapisałam się do Podstawowej Szkoły Artystycznej na kierunek organowy, oprócz tego śpiewałam też w chórze.

Po skończeniu studiów podjęłam pracę w aptece, ale równocześnie chciałam dalej poszerzać swoje horyzonty muzyczne. Dzięki wielkiemu wsparciu ze strony mojej ówczesnej szefowej, pani Suchankowej, jak i koleżanek z apteki, mogłam pracować na skrócony etat, a równocześnie podjąć studia dzienne w Konserwatorium w Ostrawie. Wiedzę, którą tam nabyłam, mogłam później wykorzystać jako organistka w kościele, prowadząc chór parafialny oraz scholę. Poza tym absolwowałam także dwa polonijne kursy dla dyrygentów w Koszalinie. Ponieważ sama byłam i nadal jestem chórzystką, uczę się wielu rzeczy od innych dyrygentów.

Wprawdzie bardzo lubię pracę w aptece, niemniej muzyka pozostała moją wielką pasją i wypełnia moje życie.

Janusz Ondraszek, technik w stalowni
kierownik i reżyser Zespołu Teatralnego im. J. Cieńczy przy MK PZKO w Wędryni



Skończyłem szkołę zawodową w Trzyńcu-Kanadzie, kierownik hutnik – metalurg i przez całe dotychczasowe życie pracowałem w stalowni. Początkowo to były stanowiska robotnicze, później awansowałem na majstra i w końcu na technika. Aktualnie odpowiadam za odlewanie stali do form żeliwnych, doglądam technologii produkcji, testuję nowe materiały. Kiedyś pracowałem w typowym dla huty systemie zmianowym (dwie zmiany dzienne, dwie popołudniowe, dwie nocne, dwa dni wolnego), teraz jako technik mam tylko poranne zmiany.

Praca zmianowa komplikowała mi nieraz działalność teatralną, ponieważ weekendowe zmiany kolidowały z terminami przedstawień. Musiałem wtedy brać urlop albo zamieniać się z kolegami.

Jeśli chodzi o problematykę teatru, to zawdzięczam wiele pracy teatralnej w Klubie Młodych oraz przeglądowi PZKO-wskim „Melpomenki”. Mieliśmy w Wędryni teatrzyk, grywaliśmy pisane przez nas samych sztuki. Później brałem udział w kursach reżyserskich i aktorskich organizowanych przez ZG PZKO, uczestniczyłem w dwóch kursach teatralnych w Krakowie, gdzie zajęcia prowadzili specjaliści z branży. Zainteresowałem się także pantomimą, już podczas służby w wojsku. Odnosiłem sukcesy w przeglądach wojskowych, później zdobywałem czołowe miejsca na „Melpomenkach”.

Nasz zespół teatralny prowadzi już bardzo długo, na pewno ponad dwadzieścia lat. Odpowiedzialny jestem także za wybór scenariuszy. Czasem jakiś tytuł podsunie nam Rudolf Moliński czy ktoś inny z Teatru Cieszyńskiego, ostatnia nasza sztuka „No Comment” była polską prapremierą komedii Jozefa Banáša, którego książki wydaje mój

kuzyn Bronek Ondraszek. Współpracujemy ze świetną autorką i tłumaczką Rubi Birden.

Renata Polok, pracownik działu komunikacji
kierowniczka Zespołu Folklorystycznego „Bystrzyca” przy MK PZKO w Bystrzycy



Skończyłam studia stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Obecnie pracuję w dziale PR i Komunikacji Huty Trzyńskiej. Moja praca jest bardzo różnorodna i ciekawa. Dział PR ogólnie zajmuje się kształtowaniem wizerunku firmy poprzez komunikację z otoczeniem zarówno zewnętrznym jak też wewnątrz fabryki. Zajmuję się więc pielęgnowaniem kontaktów oraz szeroko pojętą komunikacją poprzez różne kanały informacyjne. Praca PR-owca nie zalicza się do zawodów, gdzie można by narzekać na nudę i stereotyp, i to jest fajne, bo cały czas coś się dzieje.

Wiedzę i doświadczenia do prowadzenia zespołu nabywam z każdym dniem, jest cała masa informacji źródłowych, z których można czerpać. Mam ogromne szczęście do inspirujących ludzi wokół siebie, którzy mnie kształtowali i nadal kształtują. Jestem osobą otwartą i czasem wystarczyć mi po prostu oczy i uszy otwarte, patrzeć doświadczonym liderom na ręce. Miałam to szczęście, że od małego dziecka byłam wychowywana w świecie folkloru. Moja babcia tańczyła i śpiewała w „Górniku”, rodzice byli jednymi z pierwszych tancerzy „Bystrzycy”. Na próbach zespołu pojawiałam się już w wieku kilku miesięcy, często byłam na rękach kierowniczką Marii Podzemnej, która mnie pilnowała, podczas gdy rodzice tańczyli. Dzięki Reni Czader po raz pierwszy stałam w „górolskim” stroju na scenie w „Trisii” podczas „Akademii Góroli”. Na drugim stopniu szkoły podstawowej trafiłam do „Łączki”, później do „Bystrzycy”, krótko tańczyłam też w „Olzie”. Wiele zawdzięczam dłu-

goletnim kierownikom „Bystrzycy” – Ewie oraz Michałowi Nemcom, którzy dali mi przestrzeń do realizowania się w ramach zespołu. Jest pewna synergia pomiędzy pracą zawodową i w zespole. Doświadczenia, które zdobywam w pracy, często wykorzystuję w zespole i co ciekawe, działa to również w odwrotnym kierunku.

Jan Kaleta, elektryk,
kierownik orkiestry dętej przy zborze ewangelickim w Oldrzychowicach



W szkole zawodowej w Trzyńcu wyuczyłem się zawodu elektryka. Pracuję w Hucie Trzyńskiej, zajmuję się przeglądami technicznymi urządzeń elektrycznych. Do moich zadań należy ich kontrola oraz przeprowadzanie drobnych napraw. Obejmuje to linie produkcyjne, żurawie, silniki elektryczne, oświetlenie i inne instalacje elektryczne. Właściwie wszystko, co mamy w hucie i co działa dzięki elektryczności.

Muzyka interesowała mnie od dziecka. Kiedy chodziłem do polskiej szkoły podstawowej w Trzyńcu, to przyszedł do nas nauczyciel ze szkoły muzycznej i pytał, kto chciałby się uczyć grać na instrumentach. Mnie już wówczas dziadek prowadził do tego, abym uczył się grać na trąbce. Dlatego zgłosiłem się do szkoły muzycznej. Po jej ukończeniu zdałem w Ołomuńcu egzaminy z muzyki wojskowej, abym mógł zostać przyjęty do orkiestry garnizonowej. I tak było – przez całe dwa lata służby wojskowej w Litomierzycach grałem w wojskowej orkiestrze dętej. Po powrocie do domu zapisałem się do Konserwatorium Ludowego w Ostrawie, gdzie doskonaliłem grę na trąbce. Prócz tego chodziłem na prywatne zajęcia z dyrygentury. W 1984 roku przejąłem prowadzenie orkiestry dętej w zborze w Oldrzychowicach. Od 1990 roku jestem także dyrygentem oldrzychowickiego chóru ewangelickiego. Teraz powoli rozglądam się za kimś, kto by mnie zastąpił w prowadzeniu

orkiestry. Ale na razie nie myślę jeszcze o odejściu, za dwa lata będziemy mieli 100-lecie orkiestry, na pewno będziemy chcieli przygotować koncert jubileuszowy.

Henryk Bilan, właściciel firmy projektowej
kierownik kapeli „Kamraci” przy MK PZKO w Hawierzowie-Błędowicach



Z wykształcenia jestem inżynierem górnictwa. Prowadzę firmę, która zajmuje się projektowaniem w górnictwie i w budownictwie. Początkowo moja firma zajmowała się głównie branżą górniczą, lecz kiedy z biegiem czasu się okazało, że górnictwo nie ma dłuższych perspektyw, przeszliśmy na budownictwo ogólne. Ale robimy głównie takie projekty, które mają związek z podziemiem (sieci inżynierskie, podziemne korytarze). Prócz tego projektujemy także mosty i drogi.

Pochodzę z muzycznej rodziny, moja mama była nauczycielką w szkole muzycznej, uczyła gry na fortepianie, ojciec grał na kilku instrumentach, ciocia śpiewała w operze. Od dziecka wszyscy troje (ja i moje rodzeństwo) zdobywaliśmy muzyczne wykształcenie.

A jeśli chodzi o „Kamratów”, to zaczęło się od tego, że został założony zespół „Błędowice”. Spośród tancerzy wyłoniła się kapela przygrywająca do tańca zespołowi. I z tej kapeli powstał „Kamraci”. Ja tylko przez rok tańczyłem w zespole, potem ktoś sobie przypomniał, że grałem na skrzypcach. I tak się stało, że dołączyłem do kapeli. Od wielu lat jestem jej kierownikiem.

Moja praca zawodowa nie ma nic wspólnego z muzyką. Działalność kapeli staramy się tak ustawić, aby próby i występy nie przeszkadzały nam w pracy zawodowej ani w innym hobby. Podchodzimy do tego w myśl zasady „nic na siłę”. Chodzi o to, abyśmy lubili to robić, aby nas to interesowało.

Wszyscy możemy zagrać w tej Orkiestrze

W 1993 roku doszło do rozpadu Czechosłowacji, Bill Clinton został zaprzysiężony na 42. prezydenta Stanów Zjednoczonych, Václav Havel wybrany przez parlament na prezydenta Czech, a samochodem roku był Nissan Micra II. Właśnie wtedy, w styczniu 1993 roku, w Polsce odbył się pierwszy finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. I tak ruszyła potężna akcja o charytatywnym charakterze, a zbierane do puszek i podczas licytacji pieniądze pozwalały kupować kolejny sprzęt medyczny do polskich szpitali.



• Celem 30. Finału WOŚP jest zapewnienie najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci. Fot. ARC

Lukasz Klimaniec

W a j b l i ż s z a niedziele, 30 stycznia, „Orkiestra” zagra już po raz 30. Zbiórka organizowana pod hasłem „Przejrzyj na oczy” będzie prowadzona dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci. Będzie to pierwsza zbiórka

dedykowana dziecięcej okulistyce, ale nie pierwsze działanie WOŚP związane z ratowaniem wzroku najmłodszych pacjentów, bo Fundacja WOŚP od 20 lat prowadzi Program Zapobiegania i Leczenia Retinopatii Wcześniejków, w ramach którego przebadano blisko 255 tysięcy dzieci, a w przypadku 10,6 tys. maluchów uratowano wzrok.

Każdego roku na oddziałach okulistyki dziecięcej hospitalizowanych jest kilkanaście tysięcy pacjentów.

Poza pogorszeniem ostrości wzroku jednymi z najczęstszych powodów, dla których dzieci trafiają do specjalistów z zakresu okulistyki, są jaskra, zaćma, różnego rodzaju urazy, anomalie rozwojowe i nowotwory. Wiele tych schorzeń wymaga wykonania zabiegów operacyjnych. Specjaliści zwracają uwagę na krótkowzroczność wśród dzieci i młodzieży, która ma bezpośredni związek z nadmiernym korzystaniem ze smartfonów, tabletów i komputerów.

Tutaj między innymi będzie się działo

Cieszyn

Wydarzenia zaplanowano na Rynku, Wzgórzu Zamkowym, COK „Domu Narodowym” oraz obok stadionu przy al. Łyska. Oficjalna inauguracja nastąpi o 12.00 na Rynku. Licytacje będą prowadzone ze sceny o każdej pełnej godzinie od 13.00 do 19.00, a od 10.00 do 19.00 potrwa jarmark różności. W programie m.in. występ mażorettek (14.00), koncerty White Deer (15.30), Dream Light (16.30), Pytki Doś (17.30), a ok. 19.30-20.30 „Świąteczko do nieba” w wykonaniu Teatru Ognia. Przy al. Łyska o 10.30 zaplanowano morsowanie w Olzie, a na Wzgórzu Zamkowym będą Piwowarzy Domowi Tustela (11.00-15.30) oraz „Spacer historyczny o Piastach”, który poprowadzi Władysław M. Żagan (13.00). W COK od 12.30 do 17.00 w sali widowiskowej Fundacja MamGrono poprowadzi strefę dziecka, będą też pokazy pierwszej pomocy i prelekcja multimedialna „W gołęszyckim grodzie...”.

Praga

W planie są m.in. morsowanie w Wełtawie (godz. 9.50, przy bramie parkingowej, Praha 4), finałowy Bieg Praskiego WOŚP, rodzinny bieg w parach na 1 km (11.00, zbiórka i start przy Letohradku Hvezda) i bieg główny na 5 km (godz. 11.10), po którym zaplanowano morsowanie dla biegaczy i chętnych (ok. 11.40, Rybnik Terezka, w okolicach parku Obora Hvezda). W przedszkolu Krecik (Riegrový sady 38) od 13.00 do 17.00 będzie strefa gastro z polskimi smakołykami, atrakcje dla dzieci oraz SWAP, czyli wymiana ubrań, książek, zabawek i dodatków. Sporo atrakcji czeka także w GRID Prague (Opatovická 18, Nové Město), gdzie będą licytacje, koncerty (Odd Boys 17.45, Yvone Sanchez Band 19.00, Dita & Krzysiek 20.15) oraz „Świąteczko do nieba” o 20.00.

210,8

mln złotych zebrano rok temu podczas 29. Finału WOŚP. To najwięcej w historii wszystkich zbiórek. Oznacza to, że podczas ostatniej edycji WOŚP zebrano niemal tyle samo, co w ciągu 13 pierwszych lat działań WOŚP łącznie (w latach 1993-2005 było to łącznie 222,5 miliona złotych).

Za pieniądze zebrane w ramach 30. Finału WOŚP zostanie kupiony sprzęt potrzebny do diagnozowania i leczenia pacjentów okulistycznych m.in. oftalmoskopy do badania dna oka, lampy szczelinowe do diagnostyki przedniego odcinka oka, tonometry do pomiaru ciśnienia śródgałkowego, synoptofory do pomiaru kąta zezu, czy urządzenia OCT do bezinwazyjnej diagnostyki schorzeń siatkówki. Jednym z kluczowych zakupów ma

być angiograf dwupłaszczyznowy, który pozwala na leczenia siatkówczaka – najczęstszego nowotworu złośliwego gałki ocznej u dzieci. Celem jest również uruchomienie pierwszego w Polsce centrum symulacji operacji okulistycznych, dzięki któremu specjaliści zajmujący się dziećmi będą mogli uczyć się odpowiednich ruchów i technik chirurgii wewnątrzgałkowej, co przełoży się na poprawę jakości wykonywanych operacji. ▲

Między Karwiną i Skoczowem

Gustaw Morcinek. Co o nim wiemy? Odpowiedź na to pytanie w dość wyczerpujący sposób daje wystawa przygotowana jeszcze w ubiegłym roku przez Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w RC. Po czeskokocieszyńskim Polskim Gimnazjum i polskiej szkole podstawowej gości na parterze siedziby PZKO przy ul. Strzelniczej w Czeskim Cieszynie.

Ekspozycja zajmuje dwanaście plansz, które przybliżają życiorys pisarza i jego dorobek twórczy.

– Wszystko zaś rozpoczyna się w Karwinie, gdzie zostaje ochrzczony jako Augustyn (ponieważ najbliżsi mówili do niego Gustlik, zaczął używać imienia Gustaw), spędza swoje dzieciństwo na Żabkowie, a potem w kolonii górniczej na Granicach oraz uczęszcza do szkoły ludowej. Wspomnienia z tych czasów opisze później w „Czarnej Julce”. Strony tytułowe rozmaitych wydań tej powieści, w tym również niemieckiego „Die schwarze Julka”, zostały za-

mieszczona na jednym z końcowych paneli.

Trzymając się jednak chronologii, najpierw należy wspomnieć o planszy, która przybliży okres skoczowski Morcinka. Ten rozpoczyna się wraz z podjęciem przez niego nauki w Seminarium Nauczycielskim Męskim Towarzystwa Szkoły Ludowej w Białej. – Ciekawostką jest to, że Morcinek za pierwszym razem nie zdał matury z religii, podobno z powodu jego dobiekliwości na lekcjach. Udało mu się to dopiero rok później, już w mundurze wojskowym. Po wybuchu I wojny światowej został bowiem wcielony do armii austriackiej – mówi autor wystawy, pracownik Ośrodka Dokumentacyjnego Marian Steffek.

Na wystawie są też jednak zdjęcia pisarza w mundurze Wojska Polskiego. W jego szeregach wstąpił na skutek przewrotu tzw. nocy listopadowej z 31 października na 1 listopada 1918 roku, w którym brał czynny udział jako radiotelegrafista w komendzie stacyjnej w Cieszynie. Wydarzenia te

opisuje w swoim prasowym debiucie opublikowanym w „Dzienniku Cieszyńskim” pn. „Wspomnienia z przewrotu w listopadzie 1918”. W tym czasie osiada na dobre w Skoczowie – tam sprowadza swoją mamę i siostrę Teresę, uczy dzieci w szkole, angażuje się w harcerstwie, pisze i publikuje.

Kolejna plansza to kolejny rozdział życia autora licznych artykułów i nowel. Rozpoczyna się on w 1939 roku od aresztowania i pobytu w więzieniu w Cieszynie. Po „przystankach” w przejściowym obozie koncentracyjnym w Skrochowicach i Sachsenhausen-Oranienburg, w marcu 1940 roku trafia do Dachau. Z tego okresu zachowały się listy, które pisał do siostry. Ich kopie zostały umieszczone również na wystawie. W Dachau Morcinek doczekał się wyzwolenia. Do Skoczowa wraca jednak dopiero po półtora roku, który spędza na podróży m.in. po Francji i Włoszech oraz na stypendium w Brukseli.

Okres powojenny w życiu Morcinka to czas, który dzieli między naukę



• Wystawa o Gustawie Morcinku została zainstalowana w budynku PZKO przy ul. Strzelniczej w Czeskim Cieszynie. Fot. BEATA SCHÖNWALD

w szkole, pisanie i polityczną karierę. Świadectwem tego jest legitymacja Stronnictwa Demokratycznego, z ramienia którego zostaje posłem na Sejm w latach 1951-1956. Po perypetiach ze zmianą nazwy Katowic na Stalinogród, czego wniosek zgłasza w Sejmie pod partyjnym naciskiem, uważa ten okres za stracony. Wówczas zaczyna pisać z jeszcze większym zapałem i wtedy też, zdaniem krytyków literackich, powstają jego najlepsze książki, jak „Judasza z Monte Sicuro”, „Czarna Julka” czy „Opowieść o ludziach z pociągu”. Nie po-

zostaje mu jednak zbyt wiele czasu, bo na skutek białaczki limfatycznej w grudniu 1963 roku umiera. Jego ciało spoczywa w Alei Zasłużonych w Cieszynie. – Morcinek w czasie życia nieraz powracał do Karwiny. Jednym z dowodów na to jest m.in. zdjęcie jego udziału w jubileuszu 50-lecia szkoły na Granicach w 1952 roku – dodaje Steffek.

Wystawa została zrealizowana ze środków Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Województwa Morawsko-Śląskiego i Ministerstwa Kultury RC. (sch)

GŁOSIK

Ale frajda na nartach!

W poniedziałek po raz pierwszy założyli narty, a już we wtorek opuścili grupę dla początkujących. I takie przypadki zdarzały się wśród przedszkolaków, które w tym tygodniu uczestniczą w kursie narciarskim w Bukowcu.



• Sami zakładamy narty.

Danuta Chlup

Bukowiecki „Kempaland” należy do najbardziej przyjaznych dzieciom beskidzkich ośrodków.

Przez cały sezon odbywają się tam kursy dla najmłodszych prowadzone przez instruktorów szkoły narciarskiej Malina Ski School. We wtorek zastaliśmy na stoku dzieci z polskich przedszkoli w Trzyńcu i Jabłonkowie. Przez cały tydzień przyjeżdżają do Bukowca.

– Dzieci szybko się uczą. Te, które zrobiły już jakiś postęp, przechodzą do wyższej grupy. Na przykład Anielka i Dawid z naszego przedszkola wczoraj byli w grupie początkującej, a dzisiaj są już w bardziej zaawansowanej – cieszyła się z osiągnięć swoich podopiecznych Olga Bocek, kierowniczka przedszkola w Oldrzychowicach. Na kurs przyjechały także dzieci z placówek na Tarasie, w Nieborach i Lesznej Dolnej.

– Wszyscy jeździmy rano wspólnym autobusem, po drodze zabieramy także jabłonkowie. Dzieci jeżdżą na nartach



• Zjeżdżamy z górki! Zdjęcia: DANUTA CHLUP

od godziny dziewiętej, potem mają drugie śniadanie i znowu szusują do jedenastej – pani Olga przybliżyła przebieg narciarskiego dnia.

Pierwszych zjazdów dzieci uczą się na bardzo łagodnej trasie. Kiedy potrafią już robić zakręty i bezpiecznie hamować, mogą zjeżdżać z górki, na którą wywozi je wyciąg taśmowy. Ostatni dzień kursu jest okazją dla rodziców, aby przyjechali zobaczyć swoje pociechy na stoku i przekonać się na własne oczy, czego się nauczyły.

Nauczycielki przekonywały, że rodzice bardzo się cieszą, że dzieci mogą uczestniczyć w kursie.

– Z naszego przedszkola jeździ w tym roku na nartach 21 starszaków. Kurs jest fantastycznie zorganizowany, instruktorzy są świetni, bardzo chętni do pomocy. Fajne jest to, że można także wypożyczyć sprzęt narciarski. A warunki mamy cudne – chwaliła Katarzyna Kantor, dyrektorka przedszkola w Jabłonkowie.



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

WITAMY



Fot. ARC rodziny

Theodor Bubík urodził się 31 stycznia ub. roku w szpitalu w Trzyńcu. Ważył 3840 g i miał 51 cm wzrostu. Za kilka dni będzie obchodził pierwsze urodziny. Jest drugim dzieckiem Pauliny (z domu Szotkowskiej) i Adama Bubików, ma trzyletnią siostrzyczkę Elisabeth. Zdjęcie i informacje przysłała prababcia z Czeskiego Cieszyna.

Theodor jest imieniem pochodzenia greckiego, które można interpretować jako „dar Boga”. Do znanych mężczyzn o tym imieniu należał m.in. prezydent USA, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, Theodore Roosevelt.

(dc)

KRZYŻÓWKA Z... LODEM

Od rozwiązania tej krzyżówki powieje chłodem. Ale w końcu nic dziwnego, mamy przecież zimą! Rozwiązanie dodatkowe przeczytacie pionowo na ciemniejszym tle. Czekamy na Wasze odpowiedzi do 8 lutego pod adresem e-mailowym: danuta.chlup@glos.live. Nagrodę książkową za rozwiązanie ostatnich łamigłówek otrzymuje Alex Świerczek z Trzyńca.

1.									
2.									
3.									
4.									
5.									
6.									
7.									
8.									

- Herbata z lipy
- Od listopada do marca samochody muszą mieć zimowe...
- Wąska droga
- Zakładamy ją na szyję psu
- Wywozi nas na stok narciarski
- Miejscowość w polskich Beskidach z ośrodkami narciarskimi „Złoty Groń” i „Zagroń”
- Pieszczołliwa forma imienia Ewa
- Przed świętami Bożego Narodzenia wieszaliśmy na niej bańki.

(dc)

POP ART!

Janusz Bittmar

Na przesyt seriali o tematyce kryminalnej jest tylko jeden sprawdzony sposób: nikt nie każe nam ich oglądać. Szkoda byłoby jednak zaprzepaścić najnowszą pozycję w ramówce Czeskiej Telewizji – „Devadesátky”. To prawdziwy majstersztyk.

RECENZJE

DEVADESÁTKY

Kto do tej pory omijał szerokim łukiem czeskie seriale kryminalne, najpewniej wzgardził również najnowszym projektem Czeskiej Telewizji – sześciuodcinkową mini-serią „Devadesátky”. A to błąd, nawet duży, bo serial w reżyserii Petera Bebjaka jest produktem z najwyższej półki.

Misja publiczna Czeskiej Telewizji w kategorii „seriale kryminalne” opiera się na prostym algorytmie. Na dziesięć zrealizowanych projektów dziewięć to przedsięwzięcia pozbawione większych ambicji. W głównej roli aktualnej odśrody Pop Artu występuje jednak ten jeden wyjątek z dziesięciu – perełka o nazwie „Devadesátky”. Jak sam tytuł wskazuje, serial oparty jest na wydarzeniach z czeskiego „Dzikiego Zachodu” lat 90. XX wieku. Wolność i demokrację interpretowano wtedy na różne sposoby, a ulubionymi hasłami były takie sentencje, jak „nie ma czystych i brudnych pieniędzy, są tylko pieniądze” czy „kto nie kradnie, okrada własną rodzinę”.

Demokratyczną Republikę Czeską budowano z jednej strony na fundamentach wzniosłych idei prezydenta Václava Havla, w cieniu przemian społecznych unosił się jednak smród bijący z porachunków mafijnych, a zwłaszcza z powiązań przestępczego podwórka ze środowiskiem politycznym. Gwiazdorzy kryminalnego świata regularnie pojawiali się zresztą na pierwszych stronach gazet, nie tylko tabloidów. Zapytanie, co na to ówczesna policja? W serialu opartym na faktach, do którego scenariusz napisał były główny śledczy elitarnego wydziału zabójstw w Pradze, Josef Mareš, znajdziecie większość odpowiedzi na powyższe pytanie.

„Devadesátky” są pomysłem właśnie Josefa Mareša, który po dużym sukcesie dwóch sezonów „Spraw 1. Wydziału” (Případy 1. Oddělení) wpadł na genialny pomysł powrotu do początków formowania się elitarnego wydziału na gruzach czechosłowackiej totalitarnej policji. Ekipa śledczych to poza wyjątkami te same nazwiska, które śledzieliśmy w „Sprawach 1. Wydziału”, tyle że młodsze, nieobciążone jeszcze tak dużym bagażem doświadczeń zawodowych. W postaci młodego Tomáša Kozáka wcielił się Kryštof Bartoš, doświadczony policjanta Václava Plíška zagrał z kolei Martin Finger. Celowo



• Serial „Devadesátky”, czyli Dzikie Zachód w czeskich realiach.

wybrałem postacie z zupełnie odmiennymi rysami charakteru, bo właśnie swoisty kalejdoskop cech ludzkich napędza cały serial. Począwszy od świetnych dialogów, w których nie ma miejsca na gładzenie, a kończąc na wartkiej akcji „Devadesátky” dają na moment zapomnieć o takich serialowych gniotach wyprodukowanych w ostatnich latach z naszych pieniędzy, jak „Miejsce zbrodni Pilzno” czy „Morderstwa w kręgu” (traf chciał, że oba niewypały Czeskiej Telewizji powstały w 2015 roku). Bezcennym walorem najnowszego projektu Josefa Mareša jest pedantyzm, z jakim były szef elitarniej sekcji praskiej policji naszkicował krajobraz tamtych lat oraz głównych protagonistów wydarzeń.

Wiele scen i dialogów jest autentycznych do bólu, jak choćby słynna etiuda

z Františkem Mrázkiem, ówczesnym królem praskiego świata przestępczego. Po przesłuchaniu na policji Mrázek (zagrany fantastycznie przez ostrawskiego aktora Alberta Čubę) wyciąga z torby... materiały promocyjne browaru Eggenberg, którego właśnie stał się większościowym właścicielem.

– Gapiłem się wtedy na Mrázka z niedowierzaniem, czy to aby dzieje się naprawdę – wspominał Mareš w jednym z wywiadów. Mrázek, którego zabójstwo do dziś nie zostało wyjaśnione, nie jest jedynym kryminalnym celebrytą w tym serialu. W pierwszych dwóch odcinkach bryluje Michal Novotný w roli Ivana Jonáka, właściciela słynnego lokalu „Discoland”, w którym mafia spotykała się z politykami i gwiazdami show-biznesu. Ściany „Discolandu” pokryte zdjęciami sławnych klientów

(m.in. piosenkarza Karla Gotta) były świadkami wielu surrealistycznych scen. Jonák, który nie rozstawał się z pistoletem, lubił okazać przyjęcia, na których kupował sobie przychylność najważniejszych ludzi tamtych czasów. Zlecił też m.in. zabójstwo własnej żony (śledztwo w tej sprawie jest jednym z tematów drugiego odcinka).

W ostatnią niedzielę znaleźliśmy się na półmetku serialu i ręczę za to, że wszystkie kluczowe dochodzenia z tamtych czasów wrócą w kolejnych trzech odcinkach z mocą bumerangu. Wczesne lata 90. były na przykład prawdziwą zmorą dla policyjnych nurków, którzy z dna zapory Orlík wyławiali coraz to „nowsze” trupy. Na nudę nikt zatrudniony wtedy w policji raczej nie narzekał. Paradoksalnie z korzyścią dla widza.

CO SZEPTANE

WENECKIE «KŁOPOTY» MAL-KOVICHA. Nie tylko serbski tenista Novak Djoković, ale również amerykański aktor John Malkovich poczuł ostatnio na własnej skórze restrykcje pandemiczne. Jak podaje lokalna włoska prasa, aktor nie został wpuszczony do jednego z weneckich hoteli, ponieważ nie miał ważnej przepustki COVID-19. W odróżnieniu jednak od lidera tenisowego rankingu, Malkovich nie trafił do „hotelu dla biednych”, ale ekipa serialu „Ripley” znalazła dla niego prywatny, luksusowy apartament w jednym z najdroższych hoteli z widokiem na Canal Grande. Omijanie płatnych reguł gry w przypadku gwiazdora Hollywood przypomina jazdę na gapę w komunikacji miejskiej. Daje bowiem wątpliwą frajdę, w końcu bowiem za to „coś” będzie musiał „ktoś” zapłacić. A na planie „Ripley’a” podobno koronawirus nie szczenił nikogo. Włącznie z budżetem.

FILM BOHDANA SLÁMY W NETFLIKSIE. W ramówce Netflixa pojawił się w styczniu świetny film „Krajina ve stínu” reżysera Bohdana Slámy. Kronika wioski Schwarzwald na pograniczu czesko-austriackim w klamrach II wojny

światowej jest kolejną próbą pokazania skomplikowanej historii mniejszości niemieckiej zamieszkującej teren Czechosłowacji. Film, który miał premierę w kinach w 2020 roku, został zrealizowany czarno-białym pędzlem, który wbrew pozorom wzmacnia wrażenia wizualne. Znakomitą partię zagrał w filmie m.in. Stanislav Majer.

NIE ŻYJE DUŠAN KLEIN. W wieku 82 lat zmarł czeski reżyser Dušan Klein, twórca kultowej poetycko-komedijowej serii „Jak básnici...”. Na początek był film „Jak svět přichází o básníky” (1982), a potem kolejnych pięć równie udanych odsłon przygód lekarza Štěpána



• „Krajina ve stínu” w ramówce Netflixa to pozycja obowiązkowa. Zdjęcia: mat. promocyjne

Šafránka (Pavel Kříž). Klein oprócz filmów pełnometrażowych zajmował się też kręceniem seriali telewizyjnych, do których w wielu przypadkach sam pisał scenariusze.

DZIEŃ BEZ POCHWAŁY, TO DZIEŃ STRACONY. „Największa radość telewizji publicznej – gdy misja i tożsamość spotyka się z wielką widownią” – takim wpisem na Twitterze pochwalił się szef TVP Jacek Kurski, reagując

na rekordową oglądalność filmu „Marusarz – Tatrzański Orzeł”, który obejrzało 3,2 mln widzów. Film opowiada historię pochodzącego z Zakopanego Stanisława „Dziadka” Marusarza, legendarnego skoczka i prekursora skoków narciarskich, który został wice-mistrzem świata w Lahti w 1938 r. Marusarz był w czasie II wojny światowej kurierem tatrzańskim Armii Krajowej.

Depresja gangstera

Przywołując film z 1999 roku pod tym samym tytułem, nie zamierzam dyskutować o szeroko pojętej kinematografii. Pomimo gwiazdorskiej obsady i popularności, jaką ta produkcja zdobyła, nie będę również zaglądać do sypialni aktorów, a nawet nie będę doszukiwać się błędów w codziennej diecie bohaterów obrazu. Uznałem jednak, że „Depresja gangstera” doskonale nadaje się do określenia sytuacji panującej dziś na świecie.

Marek Słowiaczek

Wystarczy rozejrzeć się wokół siebie i szeroko otworzyć o c z y .

Ktoś może zapytać: po co? Dzień jak co dzień. Otóż nie. Kochany czytelniku... Pozory mylą. Fakt, że we współczesnym życiu niewiele ludzi jest w stanie opanować sztukę obserwacji, wcale nie determinuje mnie do bycia obojętnym. Obecnie za u w a ż y ć można raczej pęd do uzyskania konkretnych korzyści materialnych, niż umiejętność zatrzymania się i zwrócenia uwagi na rzeczy istotne. Znow może ktoś zapytać, a czymże są rzeczy istotne? No cóż... Powiadam i wzdycham głośno. Jeżeli jako ludzie, istoty rozumne, nie jesteśmy w stanie odróżnić rzeczy ważnych od trywialnych, to w którym miejscu ewolucji umysłowej jesteśmy? Pytam. Może retorycznie, a może pytanie to po prostu zniknie gdzieś w oddali, w głębokim lesie, gdzie nikt go nie znajdzie i nikt nie zauważy? Mam nadzieję, że tak się nie stanie.

Tytułowych gangsterów spotykamy na każdym kroku. Nie wiem, jaki klucz zastosować, by oddzielić mniej groźnych od tych niebezpiecznych. Znajdujemy się, jako społeczeństwo, niejako na rozdrożu. Absolutnie nie jest moim zamiarem owego rozdroża odnosić do „Zaolzia”, gdyż mam na myśli ludzkość jako zjawisko globalne. Oczywiście nie da się w sposób racjonalny wszystkich wydrukowanych słów skierować do prawie ośmiu miliardów ludzi zamieszkujących Ziemię, ale nikt przy zdrowych zmysłach nie oczekuje, że jego przemowy wysłuchają wszyscy mieszkańcy świata. Jest rzeczą oczywistą, że indywidualny przekaz tu i teraz dotrze mniej lub bardziej do lokalnej społeczności,

ale trzymając się reguły „kto nic nie robi, nic nie zepsuje”, będę żył nadzieją, że wypowiedzane słowa i te konkretne zdania, dotrą przynajmniej do czytelników naszej gazety.

Wartość znajdującą się na samym szczycie drabiny. Zatem człowie-

Każdy z nas je ma, lecz każdy z nas oddaje je światu w innym czasie.

Jest jeszcze jedna kwestia, którą należy poruszyć. Czy tytułowy gangster zawsze musi być człowiekiem?

P o swoją lodowatość. Lata można dziś ze świecą szukać, a jesień trwa zbyt krótko, by cieszyć się kolorowym światem aż do zimy. Kto lub co winne jest takiej rzeczywistości? No tak... już słyszę te różnice w wypowiedziach. Znow głosy „pro” i „anty”. Świat podzielony jak dwie połówki jabłka na prawą i lewą, lecz nikt nie dostrzega, że obie części są jednakowe i bez siebie nie mają racji bytu. Ziemia jest piękną elipsą. Może nie jest idealna, ale poprzez swe niedoskonałości pozwala nam zachwycać się swą oryginalnością. Gdyby jednak rozdzielić Ziemię na dwie symetryczne części umarłaby, tak samo jak o w o c r o z e r w a n y na pół. O w o t e n wysycha i gnije. Traci swe pierwotne piękno i staje się bezużytecznym elementem wszechświata.

„G a n - gster” to inaczej członek grupy, która prowadzi zorganizowaną działalność przestępczą. Czy zatem w naszym najbliższym otoczeniu dostrzegamy taką działalność? Oj, już słyszę, jak sypią się nieprzyzwoite wyzwiska w stosunku do polityków, przedsiębiorców, naukowców, lekarzy itp. Czy jednak gangsterem nie jest każdy z nas, który ma czelność posługiwać się negatywnym skądinąd określeniem w stosunku do innego człowieka? Otóż to. Gdzie zatem owe biblijne „kochaj bliźniego swego, jak siebie samego”? No właśnie. Zgubiliśmy gdzieś po drodze naszą przyzwoitość, albo poszła w las tak samo, jak pytanie o poziom rozwoju umysłowego. Nie chodzi zatem o subiektywną ocenę statusu ekonomicznego, a raczej o człowieczeństwo jako wartość nadrzędną. Wartość, która nie ma sobie równych.

czeństwo jest tym, co staje się dla nas imperatywem działania, które nadaje sens życiu.

Na tym etapie rozumowania wiemy już, że nie jesteśmy gangsterami, gdyż odnajdujemy w sobie człowieczeństwo, czyli naturalną dobroć i szacunek do drugiego człowieka. Czy to oznacza, że gangster nie posiada owych ludzkich cech dobroci? Oczywiście, że posiada. Na pewnym etapie życia nawet gangster zaczyna analizować swoje uczynki. Historia niejednokrotnie pokazała, że pokłady dobra, jakie gromadzą się w ludzkim sercu, są niewyczerpanym źródłem miłości.

d w ó c h latach pandemii odnoszę wrażenie, że COVID-19 uczył się od najlepszych. Oprócz pandemii śmierci obarczył ludzi pandemią strachu, niedowierzaniem, a nawet nienawiścią. Skłócone środowiska „pro” i „anty” przez wiele następnych lat będą obrzucać się wzajemną niechęcią. Obawiam się, że zjawisko patrzenia na kogoś wilkiem będzie nam towarzyszyć przez co najmniej jedno stulecie. Również w tym przypadku wspomniane człowieczeństwo ukryło się głęboko pod ziemią.

Gangsterem może być pogoda, a raczej szeroko pojęte określenie zmiany klimatu. Pomijając fakt totalnego odwrócenia pojęć, stwierdzam jednoznacznie, że wiosna nie jest już wiosną, a zima utraciła

Wracając do pierwotnego znaczenia, gangsterem może być lider partii politycznej lub przywódca kraju grożący innemu krajowi konfliktem zbrojnym. W tym przypadku mówimy o „depresji gangstera”, który nie zważa na osiągnięte wartości, lecz dąży do podziałów i zysków będących bezpośrednim łupem wyssanym wraz z kolejnymi wystrzałami czołgów i eksplozjami bomb. W tym momencie „depresja gangstera” staje się niebezpiecznym pretekstem do apoteozy śmierci i zabijania człowieczeństwa w człowieku i ludzkości w ludziach. Pomimo diagnozy pozostaje nadzieja, że depresja jest uleczalna, a życie zawsze znajdzie drogę na sam szczyt.

Film z 1999 roku był mi potrzebny, by oderwać się od rzeczywistości, jaka nas dziś otacza. Może ten zabieg byłby udany, gdyby nie fakt, że „Depresja gangstera” to świetna komedia bawiąca do łez, a prawdziwa depresja prawdziwego gangstera jest dramatem, który może doprowadzić do płaczu bez udawania.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Pamięci Jerzego Mrowca

Leszna Dolna

Miejscowi PZKO-wcy uczcili w niedzielę pamięć Jerzego Mrowca (18280-1902), zasłużonego mieszkańca, pierwszego polskiego nauczyciela w Lesznej Dolnej i Górnej. W godzinach popołudniowych na miejscowym cmentarzu ewangelickim w Lesznej Górnej, w przededniu 120. rocznicy śmierci tego zacnego i lubianego w gminie nauczyciela, homeopaty, doradcy miejscowych chłopów w sprawach rolnictwa, prowadzącego liczne ważne wydarzenia w gminie, kaznodziei, człowieka stojącego u idei i realizacji budowy miejscowej szkoły i cmentarza oraz bibliotekarza gminnego, zebrała się ponad dwudziestka osób w różnym wieku. Celem było wspomnienie tego prawdziwego patrioty oraz złożenie biało-czerwonego bukietu ze wstęgą i zapalenie znicza. Następnie zatrzymano się jeszcze nad kilkoma grobami i wspomniano innych zasłużonych obywateli lesznieńskich spoczywających w tym miejscu.

Druga część spotkania zorganizowanego w ramach Klubu Propozycji odbyła się przy herbatce w miejscowym Domu PZKO. Tam uczestnicy wysłuchali interesującego wykładu na temat życia, działalności i pracy pedagogicznej Jerzego Mrowca, który uczył w Lesznej Dolnej i Górnej 51 lat. Wykład bogaty w fakty i daty przeplatany był licznymi cytatami z kronik i innych materiałów źródłowych oraz informacjami historycznymi. Spotkanie to było początkiem całego cyklu, który będzie organizowany w kole w ramach Klubu Propozycji w celu poznania historii Lesznej Dolnej i Górnej, ciekawych miejsc i zasłużonych ludzi, żeby nie dopuścić do ich zapomnienia. Na miejscu były też do nabycia publikacje o obu miejscowościach wydane w ostatnich pięciu latach. Spotkanie zorganizował i prowadził kronikarz MK PZKO Tadeusz Szkucik.

TaSz



• Pierwszym punktem niedzielnych uroczystości była wizyta na cmentarzu ewangelickim w Lesznej Dolnej. Fot. SYLWIA GRUDZIENI/„Zwrot”

Lutowa » Jutrzenka

Na początek trochę zabawnego gotowania. Dziewczynka Jutrzenka pragnie ulepić i ugotować pierogi. Przyznaje, że ani ona ani jej tata nie są mistrzami kuchni. Mama naszykowała ciasto, ale coś jej wypadło i nie może dokończyć przygotowań do kolacji. Znacnie może taką sytuację z własnego doświadczenia? Potrafiłbyście lepiej sobie poradzic?

W rodzinie jeży, na kolejnej stronie, trwają przygotowania do przyjęcia gości i tu też z pysznym jedzeniem mamy do czynienia.

Do trzech razy sztuka. Dla łasuchów jest dodatkowo bajka o Pączku Samochwałku.

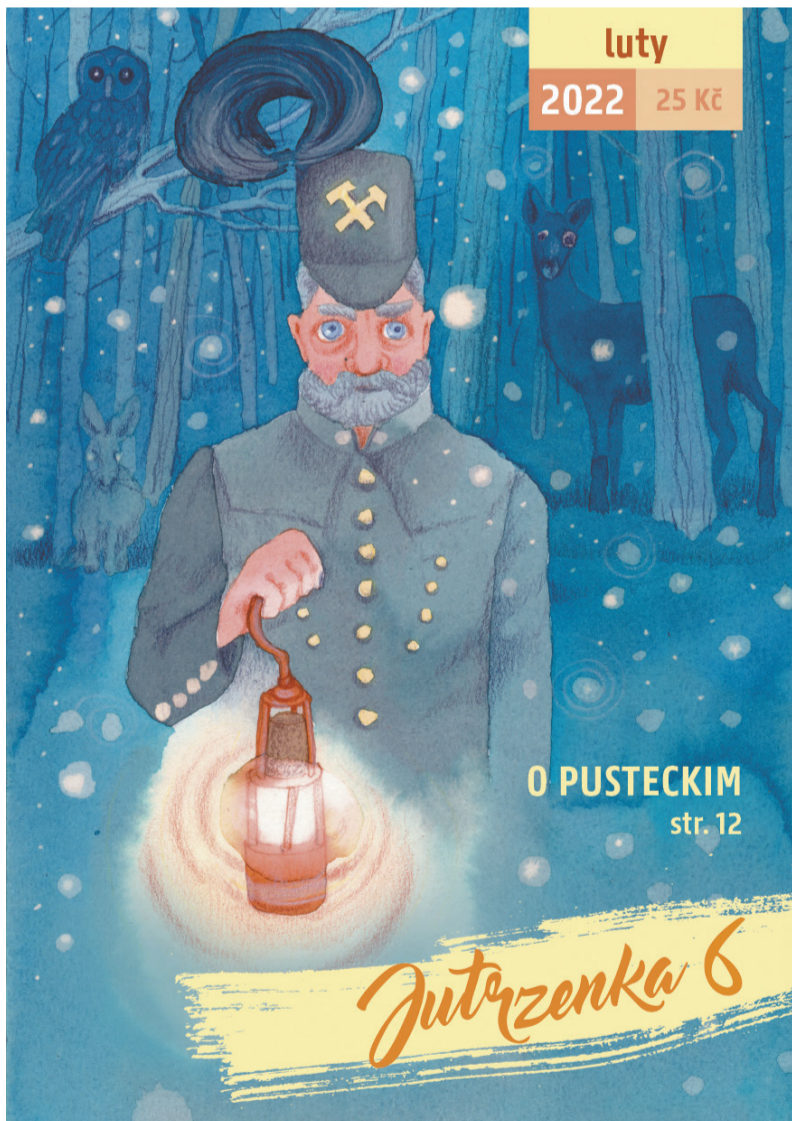
Można sobie przy tej lekturze coś smacznego zjeść, ale potem trzeba pamiętać, by trochę pobiegać lub poćwiczyć.

W rubryce „Dzieci w sieci” prezentujemy aplikacje umożliwiające obserwację dokonań sportowych. W „Promyczku” znajdziecie kolejne ćwiczenie na mięśnie nóg, ramion i brzucha. Zaś na str. 21 znalazła się zabawa ruchowa z kostką do gry i kotami.

Kostka do gry oraz pionki potrzebne będą też do walentynkowej gry towarzyskiej, zaprezentowanej na str. 32, przygotowanej przez Aleksandrę Ondruch, a udostępnionej do pobrania ze strony www.pctesin.cz. Opis wykonania walentynkowej kartki, a zarazem życzenia powodzenia i odwagi w okazywaniu serdeczności przekazują wszystkim czytelnikom

w rubryce „Zręczne ręce” Beata Duczyńska i Małgorzata Kajzer.

Na str. 5, po dokładnym opisie grafotekowych gier zimowych, zaproponowanych przez Annę Starą, umieściliśmy kod, pod którym – jeśli posiadacie czytnik – znajdziecie grę memory oraz Piotrusia do wydrukowania.



• Tym razem w roli głównej na okładce „Jutrzenki” występuje Pusteki. Fot. ARC

Legendy przypominają tym razem o Pusteckim oraz szabli króla Zygmunta. Od historii przechodzimy do nauki o przyrodzie, gdzie dowiemy się „Dlaczego zwierzęta kłamią?”. Wasz ulubieniec Lis Niezguba znalazł się po wypadku w schronisku dla zwierząt, chwilowo to koniec jego wędrówki. Ale chyba wydobrzeje i w dalszym odcinku czymś nas zaskoczy...

W lutym prezentujemy także drugą część nagrodzonych rysunków w konkursie „Ilustracja do piosenki” i wysyłamy do szkół drugą pulę nagród.

Barbara Glac

W poszukiwaniu przodków

Z inicjatywy wójta Mostów, Andrzeja Niedoby, ukazała się bardzo ciekawa i ważna dwujęzyczna publikacja, poświęcona najstarszej historii tej miejscowości. Gdzie jej szukać? Przede wszystkim w urbarzach, czyli dokumentach, zawierających ciekawe informacje o dochodach księcia cieszyńskiego, tudzież o podatkach pobieranych od jego poddanych, i to dwa razy w roku – na św. Jerzego (24 kwietnia) i na św. Michała (29 września). Dowiadujemy się z nich np., jakie opłaty musiała uiszczać miejscowa ludność za polowanie, ile należało oddawać jajek, kur, sztuk przędzy itp. Ale, co zapewne decydowało o wydaniu

tych archiwaliów, były nazwiska pierwszych mosteckich (mostarskich – starszy przymiotnik) osadników w świetle najstarszych cieszyńskich urbarzy, z których pierwszy wydał książkę Wacław III Adam w roku 1577, drugi zaś książkę Fryderyk Wilhelm w 1621. Ich opracowania podjęła się Małgorzata Kiereś, dyrektor Muzeum Beskidzkiego w Wiśle, która z tego typu dokumentami ma bogate doświadczenie, co zresztą i tutaj udowodniła. Zauważmy w tym miejscu rzecz znaczącą, tę mianowicie, iż powyższe urbarze były pisane w czeszczyźnie, która była wówczas językiem kancelaryjnym, urzędowym, co nie jest bez znaczenia dla zidentyfikowania autentycznego brzmienia nazwisk. Językiem codziennym mieszkańców była gwara z dzisiejszego punktu widzenia, ale urzędnicy raczej jej nie znali, stąd do kształtu materiału nazewniczego należy tu podchodzić z ostrożnością.



Fot. ARC

Okazuje się, że wiele pojawiających się tu nazwisk ma charakter długowieczny, występują bowiem na południu ziemi cieszyńskiej od XVI w. do dzisiaj, np. Fiedor (zapisany jako Fedur), Jeż, Heczko, Kajzar, Klus, Kohut, Krupa, Niedoba, Szkandera, Turek, inne z kolei straciły na intensywności, np. Cebulka, Pilarz, Przeczko.

Bardzo wartościowy jest materiał ikonograficzny w tym wydawnictwie, np. unikalne zdjęcia wesel, strojów, ubiorów, map itp., podnoszący zdecydowanie jego wartość poznawczą.

Wydanie tejże publikacji jest ważną inicjatywą godną naśladowania choćby z tej przyczyny, by nie sądzono, że pojawiliśmy się tu znikąd, i to przedwcześnie. Także mosteckie obywatele poczują się zapewne różniej na swojej ziemi, mając taki dokument w rękę. Ich włodarzom wielkie za to uznanie.

Daniel Kadłubiec

pre-teksty i kon-teksty /200/



Krzysztof Łęcki

Krzywe zwierciadło

Wspomniałem w ubiegłym tygodniu o powieści Stephena Kinga „Billy Summers”. Dziś zapożyczę z tej książki inny, skądinąd zupełnie marginalny wątek. Będzie on zresztą tylko pretekstem do rozważań nieco bardziej ogólnych. Otóż główna bohaterka (bohaterka, bo bohaterem pozostaje jednak tytułowy Billy Summers) postanawia rzucić studia z dziedziny biznesu. Rozważa inne kierunki kształcenia – historię, teatr, socjologię... Nie będę zdradzał, co w końcu wybrała. W zamian przypomnę mniej dla socjologii korzystne literackie skojarzenia.

I
„– Głupia krowa. Moja przyszła szwagierka. – Wiem. – Studiuję socjologię. Na londyńskim uniwersytecie” (John Fowles, „Mag”). W powieściach Michela Houellebecqa nie jest lepiej – „pięćdziesięcioletnie asystentki socjologii wily się na macie, domagając się pluszowych misiów od tatusia; lepiej tego uniknąć” (Houellebecq, „Cząstki elementarne”). W innej powieści głośny francuski autor pisze: „Po ukończeniu turystyki zapisała się na studia magisterskie z socjologii. Tutaj szybko przeżyła rozczarowanie. Dziedzina była interesująca, z pewnością można dowiedzieć się czegoś nowego; ale metody pracy, jakie proponowano, teorie, jakie głoszone, wydawały się jej śmiesznie uproszczone, wszystko zalatywało z daleka ideologią, brakiem precyzji i amatorszczyzną” (Houellebecq, „Platforma”). Nie wiemy czego nasłuchiwała się bohaterka drugiej z przytoczonych wyżej książek Houellebecqa na salach wykładowych i seminariach – może np. zwierzeń młodszych pracowników nauki zafascynowanych uprawianą przez siebie dyscypliną – „Właśnie przeczytałam Kuhna „Study of Society” i biorąc pod uwagę to, co on pisze o wyborze kaw, herbaty i mleka w restauracjach jako elementach pewnej hierarchii, jak również to, co pisze o zachowaniu się ludzi, którzy dodają do herbaty cukier albo mleko, sądzę, że w swojej pracy na temat zewnętrznych oznak statusu dodam rozdział o restauracjach i kawiarniach...” (John B. Priestley, „Poza miastem”). A może bohaterka powieści Houellebecqa trafiła na wyznanie uroczej socjolożki Doktor Hazel Honeyfield, która właśnie przeprowadza „(...) małą uroczą ankietę w Tarbury na temat roślin doniczkowych jako symbolu statusu społecznego” (Priestley).

II
Dalej. Przyjrzyjmy się charakterystyce „głównego” socjologa z powieści Johna B. Priestleya: „Profesor Donald Cally, kierujący katedrą socjologii (...) Miał około czterdziestu lat i był człowiekiem napuszoną, który nawet nie udawał, że ma poczucie humoru; a gdyby je miał i tak nie wiedziałby co z nim zrobić. Głos miał donośny, nie próbował go nigdy zniżyć, a w ogóle mówił tak, jakby się zwracał do klasy dzieci umysłowo chorych. (...) Ale w rzeczywistości właśnie swemu głosowi i swoim manierom zawdzięczał nominację na profesora socjologii w Brockshire. Był tylko wykładowcą w Edynburgu, gdy razem z kilkoma innymi socjologami wziął udział w jakiejś serii programów telewizyjnych. Podczas gdy inni stękali i jękali się na swój akademicki sposób, on mówił w sposób jasny i donośny, sposób tak dostosowany do poziomu idiotów, że stał się (...) najważniejszą postacią całego programu,

a jego zdjęcie znalazło się nawet w Radio Times” (Priestley). Dodajmy, że Cally stanowi zaledwie tło dla dwóch prawdziwie błyskotliwych umysłów – filozofa, profesora Cosmo Saltany i literaturoznawcy – doktora Owena Tuby, twórców imagistyki społecznej.

III
O ile Cally reprezentuje akademicki konserwatyzm, to inny socjolog – Howard Kirk z powieści Malcolma Bradbury’ego „Homo historicus” jest typem akademickiego i politycznego lewackiego radykała. Tak się złożyło, że życiowa kariera Kirka powiązała się z Wielkimi Zmianami. Bo zaczęło się zgoła nieciekawie, acz jak na przełom lat 50- i 60. w zasadzie banalnie. Howard Kirk „studiował socjologię, która wówczas nie była przedmiotem ani popularnym, ani szczególnie szanowanym; w istocie większość osób, które znał, uważała ją za dziedzinę bardzo ciężką, »niemiecką« i nudną”. Któż może wybierać tak nieciekawą kierunek studiów? No cóż, „Howard był typowym produktem otoczenia i czasu, to znaczy lat pięćdziesiątych: stypendysta, poważny, sztywny, dobrze odczytany w licealnej bibliotece, słaby z wychowania fizycznego i przedmiotów humanistycznych. Dostał się na uniwersytet w Leeds w roku 1957 wyłącznie dzięki swej pracy, morderczej pracy, która wylała go z wszelkiej barwy, tak w sensie fizycznym, jak intelektualnym”.

IV
Taki obraz wykładowców socjologii w beletrystyce nie wypada zwykle zachęcająco. I to tak gdy idzie o świat uniwersytecki („Wykładał na socjologii i chociaż wielu prawdziwych naukowców uważało pracowników nauk społecznych za próżniaków, którzy mając za dużo wolnego czasu, piszą tony nie nadających się do czytania książek, Ikennę postrzegaliśmy w innym świetle” czytamy w powieści „To coś na twojej szyi” autorstwa Ngozi Adichie), jak i w środowisku rodzinnym – „Starzejące się usta mojego ojca ściągają się w szyderczy uśmiešek i mówią: »Widzę jakiegoś wykładowcę socjologii na trzeciorzędnym uniwersytecie, który właśnie dowiedział się, że jego wydział zostaje zamknięty, bo oprócz przyszłych wykładowców socjologii nikt inny już socjologii nie studiuje. Jesteś żałosny chłopcze. Słyszysz? Żałosny«, to z powieści Davida Mitchella Czasomierze.

A w Polsce? Nie jest, niestety, z wizerunkiem socjologa, lepiej. Socjologia wydaje się partnerce powieściowego badacza społeczeństwa zajęciem cokolwiek dwuznacznym, jeśli nie po prostu niepoważnym. Tak, socjolog „(...) zostaje w domu, bo robi badania. Jak Adam robi badania, to znaczy, że będzie się szwendał po domu, aż mu się znudzi, potem wyjdzie do ogrodu i skosi trawę, walnie sobie piwo z Krzysiem i będzie myślał oczywiście. A ja muszę pracować! Nie jest to sprawiedliwe, ale Adam mówi, że życie w ogóle nie jest sprawiedliwe” relacjonuje główna bohaterka powieści Katarzyny Grocholi „Nigdy w życiu”.

V
Wybitny filozof, Leszek Kołakowski pisał: „Filozof współczesny, który nigdy nie miał poczucia, że jest szarlatanem, to umysł tak płytki, że dzieła jego nie są pewnie warte czytania”. Ciekawe czy jakimś socjologowi mogłaby przyjść do głowy podobnie paradoksalna refleksja? ▲

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /11/



Jakub Skalka

Za pruskie talary



• Kościół św. Trójcy w Skoczowie. Fot. JAKUB SKALKA

M można odnieść wrażenie, że skoczowscy luteranie żyją w cieniu Kaplicówki. Budynek parafii ewangelickiej znajdujące się nieopodal w istocie są położone niżej, nie do tego jednak zmierzam... To na Kaplicówce stanęła altana cesarza Franciszka Józefa czy ołtarz Jana Pawła II; to ją przecina trasa rowerowa i kilka szlaków spacerowych. Wreszcie, to ona widoczna jest z daleka, podczas gdy kościół św. Trójcy – mimo usytuowania na wzgórzu – traci się gdzieś pośród gęstniejącej z roku na rok zabudowy.

•••
Tymczasem dzieje skoczowskiego zboru są niezwykle ciekawe. Miejscowym ewangelikom nie poszczęściło się tak, jak cieszyńskim, którzy na mocy ugody altranszadzkiej, po trudnych czasach kontrreformacji, uzyskali zgodę na budowę swojej świątyni. Skoczowian wyprzedzili także ustronscy i drogomyscy współwyznawcy, bo powołany w końcu „Komitet budowy kościoła w Skoczowie” zezwolenie na realizację swoich zamierzeń uzyskał dopiero w 1862 roku.

Kościół to centrum życia zboru. Miejsce czytania Słowa, udzielania nauk, spotkania z Bogiem i drugim człowiekiem, wspólnej modlitwy. Okoliczni ewangelicy, na wieść o liberalnej polityce cesarza wobec niekatolickich wyznań, nie czekali do ostatniej chwili. Za zgodą Jana Górnioka, który przekazał na ten cel swoją ziemię, wyznaczili miejsce pod budowę świątyni i zaczęli zbierać ofiary. Okazały się pokaźne, bo i darczyńcy byli majątni – na szczytny cel hojnie łożyli nie tylko miejscowi chłopcy czy właściciele ziemscy, dzieło wsparł nawet król pruski Wilhelm I Hohenzollern. Dzięki zgromadzonym materiałom, pieniądзом i zapałowi, po akceptacji projektu wiedeńskiego architekta szybko przystąpiono do prac, zakończonych w 1865 roku. Wówczas świątynia została poświęcona, stając się sercem parafii, obejmującej obok Skoczowa kilkanaście okolicznych miejscowości.

•••
Z czasem obok kościoła dobudowano plebanię, nową szkołę ewangelicką oraz sierot. Choć wszystkie obiekty wielokrotnie doznawały uszkodzeń w wyniku działań wojennych, szczęśliwie przetrwały do

naszych czasów. Warto przepacerować się pośród nich w wolnej chwili. Wilamowickie wzgórze nie należy do wysokich, w związku z czym nie należy obawiać się ekstremalnych warunków, zaś pod plebanię można śmiało zajechać samochodem. Można też, korzystając z okazji, przedłużyć sobie wizytę o spacer po skoczowskiej starówce. Rzecz jasna propozycja odwiedzin wspomnianego miejsca właśnie teraz nie jest przypadkowa. Śląsk Cieszyński wielokrotnie stawał się areną działań wojennych. Choć skala okropieństw II wojny światowej przyćmiła pamięć wielu wcześniejszych, wypada co jakiś czas wrócić do nich myślami. Tak się za składa, że 103 lata temu – co do dnia – rozpoczęła się trzydniowa, nierozstrzygnięta ostatecznie bitwa pod Skoczowem. Ksiądz Jan Unicki tak wspominał te wydarzenia: „We wtorek, 28 stycznia po mroźnej nocy nastał cudowny poranek zimowy. Śnieg skrzypiał pod nogami i lśnił barwami tęczy, jak brylanty drogocenne. Niebo było pogodne, niebieskie, bez chmurki. (...) Święta cisza i święty spokój panowały w przyrodzie, a dwa narody słowiańskie przygotowywały się do zacieklej walki”.

Następnie opisuje już armaty, wkopane w ziemię pod jabłoniemi rosnącymi przy drodze do kościoła. Piszę o szkole, w której zakwaterowano dowodzących tym odcinkiem frontu, pękających od wystrzałów artyleryjskich ścianach plebanii i kościelnych witrażach. W końcu podaje też nazwiska poległych, żegnanych w trakcie żałobnego nabożeństwa.

•••
Nawet wobec napiętej sytuacji na wschodzie Cieszyńskiemu trudno sobie wyobrazić, że do wojny kiedykolwiek znów mogłoby dojść. Pewnie podaliby nam ręce Czesi i Polacy, ostrzeliwujący się z pobliskich pagórków przed stu laty, którzy kilka miesięcy wcześniej w tych samych mundurach stali ramię w ramię jako, parafrazując słowa cesarza Karola, „Jego wierne Austriackie ludy”.

Ksiądz Unicki w swoich wspomnieniach pisał o ludziach, którzy na wieść o pierwszych starciach spieszyli, by zobaczyć wojnę na własne oczy. „Niepotrzebnie jednak wychodzili na jej spotkanie. Wojna sama do nas przyszła” – podsumowywał. Oby nigdy nie przyszła do nas! ▲



Czas honoru

Poniedziałek 31 stycznia, godz. 20.20



PIĄTEK 28 STYCZNIA

6.00 Polonia 24 **6.30** Leśniczówka (s.) **7.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.15** Smaki polskie **11.30** Na sygnale. Na moją odpowiedzialność **12.00** Wiadomości **12.15** Poland in Undiscovered. Karpacz **12.35** M jak miłość (s.) **14.20** Szansa na sukces. Opole 2022. Andrzej Korzyński **15.25** Przystanek slow food. Juchowo **15.55** Bajki naszych rodziców. Przygody Bolka i Lolka **16.15** Bajki naszych rodziców. Dziwne przygody Koziołka Matołka **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Zakochaj się w Polsce. Kamień Pomorski **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Na sygnale. Na moją odpowiedzialność **18.50** Polonia Express **19.10** Olá Polónia **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.15** Na dobre i na złe (s.) **21.05** Zoom Polonii **21.10** Kabaret. Super Show Dwójki 2 **22.05** Polonia 24 **22.35** Zniewolona (s.).

SOBOTA 29 STYCZNIA

6.00 Polonia 24 **6.30** Poland in Undiscovered. Karpacz **6.50** Turystyczna jazda **7.05** Giganci historii. Karnawał Solidarności (teleturniej) **7.55** Pytanie na śniadanie **11.45** Przygody psa Cywila **12.35** Na dobre i na złe (s.) **13.30** The Voice Senior 2. Przesłuchania w ciemno **15.35** Kabaretowe Naj. Zimowe wakacje **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2022 **19.10** Kabaretowe Naj. Legenda kabaretu - Bohdan Smoleń **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Wojenne dziewczyny 4 (s.) **21.15** 07 zgłoś się. Brudna sprawa **23.15** Muzyczne NAJ. Hanna Banaszak.

NIEDZIELA 30 STYCZNIA

6.00 Hity wszech czasów **6.55** Czterdziestolatek (s.) **7.55** Pytanie na śniadanie **10.25** Największe przeboje. Zdzisława Sośnicka **11.10** Życie według świętego Jana Pawła II. Kultura **11.25** Ziarno. 100 pytań do... **11.50** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Pytaj, a znajdziemy odpowiedź **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. świętych Apostołów Piotra i Pawła w Sycowie **14.15** Czterdziestolatek (s.) **15.20** Fajna Polska **16.05** Leśniczówka (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.15** Debata Polonia 24 **18.50** Powroty **19.10** Łajk! **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ojciec Mateusz 25 (s.) **21.15** Uwaga - premiera! Ostatnia rodzina **23.20** Fajna Polska.

PONIEDZIAŁEK 31 STYCZNIA

6.00 Słownik polsko@polski **6.30** Na chwałę Pana **6.50** Rok 1981. Kalendarium **7.00** Przystanek slow food **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Co na obiad? Forszmak **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** W obiektywie Polonii. Wschód **12.35** Wojenne dziewczyny 4 (s.) **13.25** Ojciec Mateusz 25 (s.) **14.20** Kulturalni PL

15.20 Okrasa łamie przepisy. Golonka inaczej **15.50** Ugotuj nam bajkę. Kopuszek **16.05** Figu Migu **16.15** Wieczór z Wiadomirkiem. Kleopatra **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.50** Gra słów. Krzyżówka (s.) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.55** INFO V4+ **19.20** Polacy świata. Leon Jucewicz **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Czas honoru. Za murem **22.05** Polonia 24 **22.35** Ocaleni **23.30** Rodzinka.pl (s.).

WTOREK 1 LUTEGO

6.00 Polonia 24 **6.30** Pożyteczni.pl **7.00** Okrasa łamie przepisy **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Co na obiad? Pizza **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** INFO V4+ **12.35** Czas honoru. Za murem **14.15** Kultura na Ludowo#wspieram. Twórcy ludowi na Lemkowszczyźnie **14.35** Rzeczpospolita modernistyczna. Architektura edukacji **15.15** Żywoł sarmacki. Narodziny **15.35** Na tropie przypraw. Pikantnie i słodko **16.00** Przyjaciele Misia i Margolci **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Studio Wschód **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Nad Niemnem (mag.) **19.10** Studio Lwów **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ojciec Mateusz 6 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Napisane życie. Wisława Szymborska **23.35** Rodzinka.pl (s.).

ŚRODA 2 LUTEGO

6.00 Polonia 24 **6.30** Korona królów **7.00** Qulszoł - kulinarne potyczki **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.20** Co na obiad? Łosoś z warzywami **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Nad Niemnem **12.35** Ojciec Mateusz 6 (s.) **14.20** Napisane życie. Wisława Szymborska **15.20** Kuchnia dwudziestolecia. Dyplomatyka i łowy **15.50** Animowanki. Rodzina Treflików **16.10** Zaczarowany świat... **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Mistrzowie. Wojciech Fortuna **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Kierunek Zachód **19.10** Magazyn z Wysp **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ranczo 9 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Magazyn Ekspresu Reportersów **23.30** Rodzinka.pl (s.).

CZWARTEK 3 LUTEGO

6.00 Polonia 24 **6.30** Korona królów **7.00** Kuchnia dwudziestolecia. Dyplomatyka i łowy **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.20** Co na obiad? Policzki wołowe **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Studio Lwów **12.35** Ranczo 9 (s.) **14.20** Ukraiński sługa narodu **15.20** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Peru **15.50** Al-chemik. Parowanie i skraplanie **16.05** Cześć, czy mogę Cię zjeść? Nie wyrzucaj, wykorzystaj! **16.15** Licz na Wiktora. Odcinek o odcinku **16.20** Halo, halo! Rzucanie śnieżkami **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Stacja innowacja **17.40** Mój czas. Jerzy Maksymiuk **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Wilnoteka **19.10** W obiektywie Polonii. Wschód **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Archiwista (s.) **21.10** Komisja morderstw. Niedoręczona przesyłka **22.05** Polonia 24 **22.35** Ukraiński sługa narodu **23.30** Rodzinka.pl (s.).

Przyjaźń nie zna granic

W siedzibie Urzędu Województwa Trenczyńskiego spory

ruch, choć to przecież sobota. Właśnie tego dnia, 22 stycznia 2022 r., Klub Polski w ramach 19. edycji imprezy pod hasłem „Przyjaźń bez granic” zorganizował tu wernisaż wystawy Stefania Gajdośowej-Sikorskiej z Koszyc. Trzeba dodać, że wydarzenie to miało się odbyć w roku ubiegłym, jednak ze względu na pandemię do jego realizacji wówczas nie doszło.

Tym razem się udało! I to jak! Była piękna oprawa muzyczna, o którą zadbały aż dwa zespoły: słowacki duet gitarowy Dvojité Ž oraz muzycy z kwartetu Laugaricio z wokalistką Barborką Berkyową. Tanga w ich wykonaniu pięknie pasowały do obrazów artystki, które są odzwierciedleniem jej temperamentu. – Moja twórczość ewoluowała: najpierw zajmowałam się malowaniem na jedwabiu, później robiłam kolaże z różnych materiałów, a niedawno zainspirował mnie wzór łowicki, stąd na ostatnich obrazach można zobaczyć różne barwne ornamenty – mówi artystka. Jej



● Bohaterka wystawy, Stefania Gajdośowa-Sikorska. Fot. STANO STEHLIK

wystawa nosi tytuł „Droga”, który interpretuje w dwóch językach. – Tak, jest to moja droga, którą kroczę, ale jest to także słowacka droga, czyli moje uzależnienie od tworzenia sztuki, co pomaga mi odreagować wszelkie stresy i codzienność – wyjaśnia.

Aktywność Klubu Polskiego zauważyli także obecni na wystawie radni miejscy i wojewódzcy, Miłoš Mičega i Ladislav Matejka. Obaj od lat uczestniczą w najważniejszej imprezie Klubu, którą jest „Przyjaźń bez granic”. Wydarzenie chwali tak-

że konsul RP w RS Stanisław Kargul. – Ten cykl przyciąga już samą nazwą! Rzeczywiście wyczuwa się tu przyjazną atmosferę współistnienia różnych narodowości: Polaków, Słowaków, Morawian, Czechów – podsumowuje.

Co dodać? Chyba to, że cieszymy się, iż wystawa będzie dostępna do 23 lutego w siedzibie Urzędu Województwa Trenczyńskiego, dzięki czemu umili nam czas oczekiwania na kolejny, jubileuszowy rocznik „Przyjaźni bez granic”.

Polonia.sk/SŁOWACJA

Chcą zacząć nowe życie

Chcemy nauczyć się języka, znaleźć pracę i dalej się rozwijać – mówi w rozmowie z portalem PolskieRadio24.pl Jana Niedzwetskiy, która wraz z mężem i synkiem przyjechała do Warszawy z Kazachstanu. Jana jest jedną z 10 osób, które zostały włączone do programu repatriacji realizowanej od 2000 r. przez państwo polskie.

Jana Niedzwetskiy, zapytana przez reporterka Polskiego Radia o powody przyjazdu do Polski, mówi, że zmotywowała ją do tego rodzice, którzy wcześniej tu trafili w ramach podobnego programu. – Były pewne problemy związane z wymeldowaniem, te formalności zbiegły się ze szczytem protestów w Kazachstanie, ale udało się dopełnić formalności – zaznacza. Mówi, że po procesie adaptacyjnym w Pułtusku, podczas którego ma nadzieję nauczyć się języka polskiego, wraz z mężem chce podjąć pracę.

Od nauki języka chce również zacząć Andrey Kozhushko, który również przyjechał do Polski z rodziną – synem i żoną. – Moja mama i dziadkowie są Polakami. Tata jest Rosjaninem. Ja czuję się w połowie Polakiem, a w połowie Rosjaninem. Bardzo się cieszę, że mogłem tu przyjechać i rozpocząć nowe życie – zapewnia.

Nowe życie w Polsce zacznie też Vitaliy Boretski z żoną. Rodzice Vitaliia zostali zesłani na teren Kazachstanu przez władze radzieckie w 1936 roku. – Gdy wysiedli na stacji Ałmaty-2, musieli z całym dobytkiem iść kilkadziesiąt kilometrów, aby dotrzeć do miejsca docelowego – opowiada historię rodzinną repatriant. Dodaje, że Kazachowie byli dla nich bardzo gościnni, dawali im chleb, pomagali



Fot. ARC

im. Teraz Vitaliy Boretski ma szansę wrócić do kraju, z którego pochodzi jego przodekowie.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

Wszystko zaczyna się w Pułtusku

Od 2017 roku do Polski, w ramach programu realizowanego przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, powróciło 800 Polaków.

Obecnie pobyt w ośrodku repatriacyjnym przewiduje 90-dniowy okres adaptacyjny, który może być wydłużony maksymalnie do 6 miesięcy. Kluczowym momentem w niesieniu pomocy przez państwo polskie jest pomoc finansowa na zakup lub wynajem mieszkania w kwocie do 25 tys. zł na osobę oraz kwota ok. 8,5 tys. zł na osobę na zagospodarowanie.

Na mocy znowelizowanej w 2017 roku ustawy o repatriacji w Polsce utworzono ośrodki adaptacyjne, do których trafiają Polacy z terenów byłego ZSRR. W głównej mierze z Kazachstanu, na którego terytorium w latach 1936-1947 zostało przesiedlonych przez radzieckie władze dziesiątki tysięcy naszych rodaków. Dziś, dzięki państwowemu programowi, do kraju trafiają ich potomkowie. Ośrodek Adaptacyjny dla Repatriantów w Domu Polonii w Pułtusku, który jest prowadzony przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, pomaga Polakom w powrocie do kraju. – Program repatriacji powstał, ponieważ wielu Polaków po rozpadzie Związku Radzieckiego zwróciło się do władz o udzielenie takiej pomocy – tłumaczy Antonina Grabowska, repatriantka, od 5 lat koordynator ośrodka adaptacyjnego.

SPORT

Można się zgłaszać!

Najpierw Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Pekinie, a potem polonijna odłona w Wiśle. Luty da się lubić!

Janusz Bittmar

W terminie od 27 lutego do 4 marca w Beskidach odbędą się XV Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne. Wisła i okolice wygrały tym razem z Krynica czy Zakopanem, jak również z Arłamowem w Bieszczadach czy z Jelenią Górą w Karkonoszach – wszędzie tam zimowa wersja polonijnej olimpiady odbyła się w przeszłości. To dobra wiadomość zwłaszcza dla Zaolziaków. Będzie blisko, a obiekty sportowe w Wiśle, Szczyrku czy na Kubalonce nasi sportowcy znają na wylot. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

O tym, że od wielu lat Zaolzie jest medalową potęgą w igrzyskach polonijnych, wiedzą wszyscy. Jak będzie tym razem? – Wierzę, że nawiążemy do udanych startów z poprzednich igrzysk, zarówno zimowych, jak też letnich. Po raz ostatni polonijni sportowcy spotkali się na letniej odłonie, we wrześniu ubiegłego roku w Pułtusku, i było fantastycznie – mówi „Głosowi” Henryk Cieślars, wiceprezes PTTS „Beskid Śląski”, szef reprezentacji Polaków w RC.

W tym tygodniu ruszył nabór zgłoszeń, wszyscy chętni do star-



Do popularnych dyscyplin polonijnych igrzysk należy nordic walking. Fot. PAI

tu w barwach PTTS „Beskid Śląski” są proszeni o wysłanie swoich namiarów na adres: henryk.c@seznam.cz. – Powracamy do starej formuły zgłoszeń, jako cała ekipa. Należy więc wysłać w pierwszym rzędzie zgłoszenie e-mailem na mój adres, z podaniem nazwiska, daty urodzenia, adresu miejscowości, telefonu kontaktowego i dyscypliny, w której chce się uczestniczyć. Najwyżej można wystartować w dwóch konkurencjach – informuje Cieślars.

Opłata za całość pobytu i atrakcje to koszt rzędu 300 zł. – Jeszcze w tej kwestii trwają pertraktacje – podkreśla wiceprezes PTTS

Dyscypliny, w których można wystartować

Narciarstwo alpejskie, narciarstwo biegowe, snowboard, nordic walking, short track

„Beskid Śląski”. Na czas igrzysk wszystkie ekipy zamieszkają w dużym, eleganckim hotelu w Wiśle. Dodajmy może, że baza noclegowa w Wiśle należy do najlepszych w całej Polsce. To też był jeden z powodów, dla których tegoroczne igrzyska zostały zaplanowane właśnie w polskich Beskidach. ▲

Iga Świątek nie zagra w finale AO



Iga Świątek za burtą Australian Open. Fot. WTA

Nie będzie polskiego akordu w finale Australian Open 2022. W pierwszym tegorocznym wielkoszlemowym turnieju tenisa Iga Świątek doszła do półfinału, przegrywając czwartkową walkę o finał z Amerykanką Danielle Collins w dwóch setach – 4:6, 1:6.

20-letnia Polka nie znalazła wczoraj antidotum na świetny, agresywny tenis rywalki. Amerykanka lepiej serwowwała, zgrabniej poruszała się po kortcie, zasłużenie awansując do finału Australian Open.

Dla Igi Świątek, która w 2020 roku przebojem wdarła się w tenisową elitę, wygrywając wielkoszlemowy turniej French Open na ceglanych kortach w Paryżu, półfinał w Melbo-

urne był najlepszym osiągnięciem w Australian Open w karierze. Po tym turnieju Polka awansuje na czwarte miejsce w rankingu WTA, co daje jej komfort psychiczny przed następnymi ważnymi wydarzeniami. W drabince wiosennego French Open powinna się znaleźć w gronie najwyższej rozstawionych zawodniczek i co za tym idzie – w początkowych rundach nie trafi na najmocniejsze przeciwniczki.

Danielle Collins w finale Australian Open zmierzy się z reprezentantką gospodarzy, Ashleigh Barty. Lekką faworytką tego starcia jest liderka światowego rankingu, Barty, ale jeśli Collins zaprezentuje tenis zbliżony do tego z półfinału, nie będzie stała na straconej pozycji. (jb)

HOKEJOWY SERWIS

Jeśli nie dojdzie do zwrotu akcji, TipSport Ekstraliga popędzi w ostrym tempie również w trakcie igrzysk olimpijskich w Pekinie (4-20. 2.). Do startu olimpiady zespoły chcą w najsliniejszych składach zaliczyć jak najwięcej spotkań. Stalownicy Trzyniec na czas igrzysk stracą aż pięciu hokeistów.

TIPSPORT EKSTRALIGA

KLADNO –

TRZYNIEC 1:2

Tercje: 0:0, 0:2, 1:0. Bramki i asysty: 42. Zikmund (Ticháček) – 27. Miloš Roman (Dravecký, Hrehorčák), 34. O. Kovařík (Chmielewski, M. Kovařík). **Trzyniec:** Kacetl – M. Doudera, Marinčin, D. Musil, Kundrátek, Jaroměřský, M. Adámek – Daňo, P. Vrána, Martin Růžička – A. Nestršil, M. Kovařík, O. Kovařík – Chmielewski, Marcinko, Hrňa – Hrehorčák, Miloš Roman, Dravecký – Kofroň.

Stalownicy nie zwalniają tempa. To oklepny frazes, ale w przypadku hokeistów Trzyniec jak najbardziej aktualny. Po wygranej w Chomutowie, gdzie tymczasowy

azył znalazło Kladno, podopieczni trenera Václava Varadi powiększyli przewagę nad wiceliderem tabeli – Hradcem Kralowej – do ośmiu punktów. Puchar Prezydenta, wręczany za zwycięstwo w fazie zasadniczej ekstraligi, z magicznego trofeum Harry’ego Pottera zamienił się w namacalny przedmiot. W meczu, którego końcowy wynik przypomina raczej piłkarską sielankę, punkt zdobył m.in. Aron Chmielewski – polski napastnik Trzyniec w 34. minucie dograł przytomnie do Ondřeja Kovaříka, który sam na sam z bramkarzem Kladna strzelił zwycięskiego gola.

– Aron Chmielewski otrzymał świetne podanie od mojego brata Michala. Oko w oko z bramkarzem nie dał rady, ale szybko dograł do mnie, w zasadzie trafił krążkiem w mój kij, miałem więc ułatwione zadanie – skomentował kluczowy moment środkowego spotkania Ondřej Kovařík.

WITKOWICE –

KARLOWE WARY

7:6 (d)

Tercje: 5:0, 1:5, 0:1 – 1:0. Bramki i asysty: 5. Lindberg (Marosz,

Bukarts), 6. Solowjew (Dej, Fridrich), 9. Hruška (Krenželok), 14. Bondra (Koch, Kalus), 20. Hruška (Lakatoš, Krenželok), 24. Krenželok (Lakatoš), 62. Flick – 23. Parkkonen (Kohout), 26. Hladoník (Mikúš), 30. Koblasa (Kohout, Havlín), 31. Rachůnek (Flek), 37. Pulpán, 53. Mikyska. **Witkowiec:** Stezka – Solowjew, R. Polák, Galvins, J. Stehlík, Koch, L. Kovář – L. Krenželok, J. Hruška, Lakatoš – Marosz, Lindberg, Bukarts – R. Bondra, Flick, M. Kalus – Dej, Chlán, Fridrich – Bernovský.

Ostrawianie wrócili do gry po przerwie, którą spędzili w przymusowej kwarantannie. Zwariowany przebieg meczu mógł się podobać kibicom, gorzej czuli się w Ostrawie trenerzy. – Pierwsza tercja wyglądała obiecująco, w końcu zdobyliśmy pięć bramek. Niestety potem nasza gra stanęła, popełnialiśmy błędy w defensywie, co goście skrzętnie wykorzystali. Drugi punkt za zwycięstwo w dogrywce trzeba więc potraktować w kategoriach sukcesu. Taki szalony mecz to dla nas nauka na przyszłość – ocenił spotkanie Miloš Holaň, główny trener HC Witkowiec Ridera.

Lokaty: 1. Trzyniec 90, 2. Hradec Kralowej 82, 3. Pardubice 82, 4. Pilzno 68, 5. Witkowiec 65 pkt. **W następnych kolejkach:** Cz. Budziejowice – Trzyniec, Witkowiec – Kladno (dziś, 17.30), Trzyniec – Pilzno (niedz., 15.00), Hradec Kr. – Witkowiec (niedz., 16.00).

CHANCE LIGA

HAWIERZÓW –

FRYDEK-MISTEK

3:4 (d)

Tercje: 0:2, 1:1, 2:0 – 0:1. Bramki i asysty: 31. Chroboček (Kadeřávek, Maruna), 49. Chroboček (J. Doktor, Křemen), 51. J. Doktor (Hudeček, Chroboček) – 15. R. Szturc (Peterek, Martyněk), 16. Łyszczarczyk (O. Šedivý, Komorski), 24. Šlahaň (David Bartoš, Svačina), 61. R. Szturc (Zbořil).

Hawierzów: Štipčák – Chroboček, Kadeřávek, E. H. Jansons, T. Pastor, M. Hlaváč, G. Jansons, Mrowiec – Becher, Hudeček, J. Doktor – J. Žolobow, Maruna, L. Bednář – Tjurin, Pechanec, Kře-

men – Damašek, Hotěk, Š. Kratochvíl.

Frydek-Mistek: Baroš – Matyáš, D. Krenželok, J. Michálek, Zbořil, Ogurcow, Ciura, Korím – Šlahaň, David Bartoš, Svačina – O. Šedivý, Komorski, Łyszczarczyk – Martyněk, Peterek, Christov – M. Hrubec, R. Szturc, Klimša.

W derbach wynik nie zadowolił w środowe popołudnie ani jednej strony. – Kiedy prowadzimy w meczu 3:0, to zapewne każdy myśli, że to już przesądzona sprawa. A jednak nie, straciliśmy dodatkowy punkt na własne życzenie – stwierdził Mojmír Trličík, trener Frydko-Mistka. Fatalnie spisujący się w całym sezonie Hawierzów w trzeciej tercji wziął się w garść. – To były typowe derby z Frydkiem. Początek kiepski, koniec znacznie lepszy – ocenił derby asystent trenera gospodarzy Filip Konštacký.

Lokaty: 1. Litomierzyce 88, 2. Trzebiecz 75, 3. Wsecin 72, ... 10. F-M 55, 16. Hawierzów 32 pkt. **W następnych kolejkach:** Benátky n. I. – Hawierzów (sob., 17.00), Hawierzów – Kolin (pon., 17.30), F-M – Benátky n. I. (pon., 18.00). (jb)

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN: Neuvěřitelná cesta levé ponožky (28, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Neuvěřitelná cesta levé ponožky (30, godz. 16.00).

CO W KINACH

BYSTRZYCA: Mandibules (28, godz. 19.30); McImperium (29, godz. 18.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Srdce na dlani (28, 30, godz. 17.30); Krzyk (28, godz. 20.00); Moje krásná příšerka (29, godz. 15.00); Złoto (29, godz. 17.30; 30, godz. 20.00); Zaułek koszarów (29, godz. 20.00); Sing 2 (31, godz. 17.30); Spider-Man: Bez drogi do domu (31, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Moje krásná příšerka (28, godz. 17.30; 30, godz. 14.45); Krzyk (28, godz. 20.00); Clifford. Wielki czerwony pies (29, godz. 15.00); Srdce na dlani (29, godz. 17.15; 30, godz. 20.00); Zaułek koszarów (29, godz. 19.30); Spider-Man: Bez drogi do domu (30, godz. 17.00); Spencer (31, godz. 17.30); Złoto (31, godz. 20.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Moje krásná příšerka (28-30, godz. 17.00); Zaułek koszarów (28, 30, godz. 18.00; 29, godz. 20.00); Kingsman (29, 30, godz. 18.00); Ron Usterka (30, godz. 10.00); Barevný sen (31, godz. 17.00); Zátapek (31, godz. 18.00); Aline (31, godz. 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt. godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Zapraszamy na spotkanie MUR-u, które odbędzie się w środę 2. 2. o godz. 17.00 w klubie „Dziupla”. Katarzyna Szkaradnik mówić będzie „O bibliofilu i historii regionu Józefie Pilchu przez pryzmat jego korespondencji”. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc prosimy o rezerwację, wysyłając maila na adres: mur.pzko@gmail.com lub dzwoniąc pod numer +420 705 114 048. Obowiązują będą aktualne przepisy sanitarne.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 1. 2. na zimową wycieczkę na trasie: Trzycieź – Śmiłowice – Oldrzychowice – Wędrynia, długość około 16 km. Spotykamy się na dworcu kolejowym w Trzyciezu o godz. 8.40. Dojazd do Cz. Cieszyna z Karwiny autobusem o godz. 7.22, z Hawierzowa pociągiem o godz. 7.50, z Cz. Cieszyna do Trzycieża pociągiem o godz. 8.15. Z Trzycieża do Trzycieża autobusem o godz. 8.15. Wycieczkę prowadzi Edek Jursa, tel. 603 887 418.

PTM – Zapraszamy na kolejne spotkanie członków i sympatyków PTM 4. 2. o godz. 16.00 do Konsulatu Generalnego RP, przy ul. Blahoslavovej 4 w Ostrawie na wieczór autorski. Swoje wiersze przedstawi Jerzy Kronhold. Prosimy o zgłoszenie udziału w tym spotkaniu jak najszybciej, najlepiej wysyłając maila na adres: ptmrc@atlas.cz lub SMS-a pod numer 603 744 575. Państwa zgłoszenie bardzo ułatwi organizatorom (konsulatowi i ra-

dzie) odpowiednie przygotowanie tej imprezy.

OFERTY

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów.

WYSTAWY

GŁ-021

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: do 25. 2. wystawy pt. „Jan Kubok, kierownik szkoły i wójt Końskiej” oraz „Z Adamowej dzichty. O życiu i twórczości Adama Wawrosza”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, korytarz wejściowy: do 21. 2. wystawa pt. „Gustaw Morcinek. Z mojego Śląska Cieszyńskiego”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

ODZIAŁ LITERATURY POLSKIEJ BIBLIOTEKI REGIONALNEJ, Rynek Masaryka, Karwina-Frysztat: do 31. 1. wystawa pt. „Gustaw Fierla. Życie i twórczość”. Ekspozycja przygotowana przez Marianę Steffka z Ośrodka Dokumentacyjnego KP w RC jest czynna w godzinach otwarcia placówki.

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, Frýdecká 387, Trzyniec: do 30. 1. wystawa pt. „Szopka, symbol Bożego Narodzenia”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00. ▲ **GALERIA „Na schodach”:** do 31. 1. wystawa pt. „Boże Narodzenie, zwierciadło historii”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

CIESZYŃSKI OŚRODEK KULTURY, Galeria Ceglana, Dom Narodowy, Rynek 12, Cieszyn: do 10. 2. wystawa prac malarsko-hafciarskich Agnieszki Pawlitko pt. „Cieszyńskie akcenty”. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00. **KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn:** do 29. 1.

wystawa pt. „Uratować dla nauki i od zapomnienia... – 120 lat historii Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-18.00, soboty w godz. 9.00-15.00.

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, T. Regeera 6, Cieszyn: do

28. 2. wystawa pt. „Upamiętnieni. Płaskorzeźbione popiersia Jana Hermy”. Czynna: wtorek, czwartek, piątek, sobota i niedziela w godz. 10.00-14.00; środa w godz. 12.00-16.00.

WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: czynne codziennie w godz. 9.00-17.00.

ŻYCZENIA

Dnia 29 stycznia 2022 obchodzą Złote Gody

ANNA i WŁADYSŁAW JOPKOWIE z Łomnej Dolnej



Kochani Rodzice!

Od lat wielu się kochacie, dzieci trzódkę ładną macie, wnuków i prawnuków stadko całkiem liczne i jak dotąd życie śliczne. Czego więcej Wam potrzeba? Chyba tylko łaski Nieba, aby w zdrowiu iść przez lata i podziwiać piękno świata. Wszystkiego, co najpiękniejsze oraz błogosławieństwa Bożego na kolejne lata małżeństwa życzą dzieci z rodzinami.

GŁ-054

Dnia 2 lutego 2022 obchodzi swój zacy jubileusz 80-letnia urodzin

pan PAWEŁ WAŁACH

artysta malarz z Nieborów, rodem ze Śmiłowic

Z tej okazji życzenia mocnego zdrowia, radosnych, słonecznych lat w gronie rodzinnym, dalszych sił twórczych, wiele satysfakcji z życiowych osiągnięć i wyrazy wdzięczności za utrwalanie piękna krajobrazów Śląska Cieszyńskiego i tradycyjnych zwyczajów ludowych składa siostra Wanda Milerska z rodziną.

GŁ-051

WSPOMNIENIA

Dnia 29 stycznia przypomnimy sobie pierwszą rocznicę śmierci

śp. BOGUSŁAWA ŁABUDKA z Hawierzowa-Błędowic

Z miłością wspominają najbliżsi.

GŁ-052

A on kocha nas, kocha z wysokości czasu, w którym pozostał...

J. Gaudyn

Dnia 29 stycznia minie pierwsza bolesna rocznica od chwili, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Kochany

ŚP. ADAM PALOWSKI

choreograf zaolziańskich zespołów folklorystycznych Z miłością, szacunkiem i wdzięcznością wspominają żona, syn, synowa, najbliższa rodzina i przyjaciele. Dziękujemy wszystkim, którzy zachowali Go w życiowej pamięci i poświęcą Adamowi chwilę zadumy.

GŁ-046

Spółka UNIONTAX EU s.r.o. z siedzibą w Hawierzowie poszukuje osoby na stanowisko KSIĘGOWEJ/KSIĘGOWEGO

- ✓ Oferujemy stabilną pracę w doświadczonym zespole w miłej atmosferze
- ✓ Wynagrodzenie od 30 000 koron
- ✓ Forma i zakres etatu według preferencji pracownika
- ✓ Po okresie próbnym możliwość pracy częściowo w trybie Home Office
- ✓ Mile widziana znajomość programu księgowego Pohoda
- ✓ Mile widziana znajomość języka obcego.

Kontakt: 604 304 755, info@uniontax.cz, www.uniontax.cz

RK-004



www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

GŁ-089

Znajdź nas na YouTube



„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

MINISTERSTWO KULTURY



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie

POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

Głos

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimanec, klimanec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

WSPOMNIENIA



*Ci, których kochamy, nie umierają,
bo miłość jest nieśmiertelna.*

Dnia 8 stycznia minęła 80. rocznica urodzin naszej Kochanej Mamusi, Babci, Teściowej, Kuzynki oraz Cioci

śp. KRYSZYNY ČERNEJ
z Bystrzycy

Wszystkim, którzy razem z nami poświęcą Jej chwilę wspomnień i modlitwę, dziękują córka Eugenia oraz syn Jurek. GŁ-058



W naszych sercach byłeś, jesteś i będziesz na zawsze.

Dnia 26 stycznia minęła 20. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. inż. CZESŁAWA SZURMANA
z Wędryni

Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w pamięci, o chwilę wspomnień proszą Hania, Dorota i Michał z rodzinami. GŁ-043



*Niechże mi rano słońce świeci,
niech świeci jasno, mocno grzeje,
na grób niech moje przyjdą dzieci
i niech się jedno z nich zaśmieje.*

Dnia 31 stycznia 2022 minie już 30. rocznica, gdy ucichło Najdroższe Serce

śp. MARII WOJNAROWEJ
z Trzyńca

Wszystkich, których kochała, o chwilę zadumy proszą córka Janina z rodziną, synowie Tadeusz i Bogusław z rodzinami. GŁ-039

NEKROLOGI



*Upływa szybko życie,
jak potok płynie czas,
za rok, za dzień, za chwilę,
razem nie będzie nas.*

W głębokim smutku pograżeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 24. 1. 2022 zmarła w wieku 99 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka, Ciocia i Kuzynka

śp. OLGA FOLTYNOWA
zamieszkała w Karwinie-Raju

Z naszą Drogą Zmarłą pożegnaliśmy się w środę dnia 26 stycznia 2022 o godz. 11.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Karwinie-Raju. GŁ-048

Naszemu koledze, Januszowi Foltynowi, wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

MAMY

Orły Zaolzia

RK-008



W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 24 stycznia 2022 zmarła w wieku 65 lat nasza Kochana Mamusia, Siostra, Babcia, Szwagierka i Ciocia

śp. HENRYKA KOTAJNA
zamieszkała w Trzyńcu

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek 28. 1. 2022 o godz. 11.00 w kościele rzymskokatolickim w Trzyńcu. Zasmucona rodzina. GŁ-055

Wyrazy najgłębszego żalu i szczerego współczucia z powodu śmierci

śp. MUDr BRONISŁAWY HECZKO

najbliższej rodzinie składają koleżanki i koledzy Zmarłej z klasy maturalskiej 1954. GŁ-050

Szczere wyrazy współczucia pani inż. Barbarze Kúdeli i całej rodzinie z powodu śmierci Jej

MATKI

składa zarząd PTTS „Beskid Śląski”. GŁ-056

PROGRAM TV

PIĄTEK 28 STYCZNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Krok od nieba (s.) **10.00** Wampir w bloku **11.00** Nasze hobby **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Reporterzy TVC **14.45** Na tropie **15.15** Jak przeczytaliśmy Čapka **15.35** Losy gwiazd **16.30** Co umiały nasze babcie **16.55** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Maluchy w podróży (s.) **21.05** 13. komnata Jana Rejzka **21.35** Wszystko-party **22.30** Zawodowcy (s.) **23.25** Kryminolog (s.) **0.25** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** W kamperze po Czechach **9.00** Wspaniałe amerykańskie miasta **9.50** 10 dni hiszpańskiej wojny **10.45** Ostatnie godziny Pompejów **11.35** Czeskie Expo w Dubaju **12.05** Specyficzne zachowania zwierząt **13.05** Gryzonie w natarciu **13.55** Olbrzymie węzły transportowe **14.45** Oświęcim: Wielka ucieczka **15.35** Tajemnice nazistów **16.25** Natura bez granic **16.55** Sąsiedzi **17.20** Burgundia, serce Francji **18.15** Heydrich – ostateczne rozwiązanie **18.45** Czolgi w walce **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Dziewczyna dla dwóch (film) **21.55** Dramat zazdrości (film) **23.40** Hamilton: Na własną rękę (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.50** Odznaka Vysočina (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Ogólniak (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Survivor Czechy i Słowacja (reality show) **22.45** Wyścig śmierci (film) **0.50** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.05** Zoo (s.) **10.30** Incognito **11.35** Strażnik Teksasu (s.) **12.35** Gliniarz i prokurator (s.) **13.35** Policja Hamburg (s.) **14.35** Agenci NCIS (s.) **15.40** Tak jest, szefie! **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **21.55** Dream Team (reality show) **23.30** Tak jest, szefie! **0.35** Policja w akcji.

SOBOTA 29 STYCZNIA

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie **6.25** Brawo, Julia! (bajka) **7.05** O sprytnym szachu (bajka) **7.55** Zakochana (film) **8.50** Losy gwiazd **9.45** Gejzer **10.15** Wszystkie zwierzęta duże i małe (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Królowa za trzy korony (bajka) **14.00** O śpiącej królowie, ciernistych różach i obrażonej wróżce (bajka) **15.00** Dzikie łabędzie (bajka) **15.40** Nie denerwujcie dziadka (film) **17.00** Hercule Poirot (s.) **17.55** Kot to nie pies **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cuda natury **21.20** Karel Svoboda – szczęśliwe lata **22.55** Maigret i minister (film) **0.25** Komisarz Montalbano (s.).

TVC 2

6.00 Zwierzęta w czasie wojny **6.50** Tajemnicza planeta **7.40** 100 cudów swia-

ta **8.35** Na hulajnodze **8.50** Odkrywanie smaków z Gordonem Ramseyem **9.35** Jak fabryki zmieniły świat **10.30** Skarby o zapachu benzyny **11.00** Auto Moto Świat **11.25** Lotnicze katastrofy **12.10** Babel **12.40** Największe apokalipsy w dziejach **13.30** Grek Zorba (film) **15.50** Kraje północy z lotu ptaka **16.40** Tajemnice nocy i snu **17.35** Cudowna planeta **18.25** Świat zwierząt **19.20** Sąsiedzi **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Lawrence z Arabii (film) **23.35** Lęk pierwotny (film).

NOVA

6.15 Tom @ Jerry Show (s. anim.) **7.05** Scooby-Doo na tropie (s. anim.) **8.20** Troje królewskich dzieci (bajka) **9.35** Miasto aniołów (film) **11.40** Dzwon do TV Nova **12.15** Zamieśmy się żonami (reality show) **13.35** Osaczeni (film) **15.45** 17 Again (film) **17.40** Alvin i wiewiórki (film anim.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Harry Potter i Zakon Feniksa (film) **22.45** Zamiana ciał (film) **0.55** 17 Again (film).

PRIMA

6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) **6.50** Wilk i zając (s. anim.) **7.05** M.A.S.H. (s.) **8.35** Autosalon.tv **9.50** Jak zbudować marzenie **10.55** Kochamy Czechy **12.40** Morderstwa w Midsomer (s.) **14.40** Różowa Pantera kontratakuję (film) **16.50** Legalna blondynka II (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Kapitan Exner (s.) **22.00** Żywiol (film) **0.15** The Cold Light of Day (film).

NIEDZIELA 30 STYCZNIA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Nie denerwujcie dziadka (film) **7.40** O ukaranym sędzim (bajka) **8.05** Uśmiechy K. Čáslavskiego **8.45** Wampir w bloku **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.05** Ryneček (s.) **12.00** Pytania V. Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Dziecko gwiazd (bajka) **14.05** O nakręcanej królowie (bajka) **15.05** O trzech synach (bajka) **15.35** My, uczęszczający do szkoły (s.) **16.35** Szpital na peryferiach (s.) **17.25** List do ciebie **18.25** Co umiały nasze babcie **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Lata dziewięćdziesiąte (s.) **21.20** 168 godzin **21.55** Niewystarczające alibi (film) **23.30** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **0.20** Kryminolog (s.).

TVC 2

6.00 Weltawa, nasza rzeka **6.10** Ślady, fakty, tajemnice **6.40** Tajemnice nazistów **7.30** Tajemnice Watykanu **8.25** Czeskosłowacki tygodnik filmowy **8.40** Poszukiwania utraconego czasu **9.00** Życie filmowego historyka K. Čáslavskiego **9.15** Wielka wojna ojczyzniana **10.05** Odkryte skarby **10.55** Nie poddawaj się plus **11.20** Nie poddawaj się **11.45** Tam przebywa Manitu **12.00** Przez ucho igielne **12.25** Słowo na niedzielę **12.30** Magazyn chrześcijański **13.00** Magazyn religijny **13.30** Królestwo natury **13.55** Kot to nie pies **14.30** Tajemnice budowniczych piramid **15.15** Na pływalni z Janem Juráskem **15.45** Klejnoty chińskich pustkowi **16.35** Kraina wina **17.05** Jiří leci do Tokio **18.00** W kamperze po Czechach **18.25** Montana z lotu ptaka **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Ostatni zachód słońca (film) **21.55** Rain Man (film) **0.05** Obywatel Havel pracuje w browarze.

NOVA

6.20 Tom @ Jerry Show (s. anim.) **7.10** Scooby-Doo na tropie (s. anim.) **8.30** Krok za krokiem (s.) **8.50** O 12 miesia-

cach (bajka) **10.00** Królowa Śnieżka (film) **11.50** Nawiedzony dwór (film) **13.30** Wszystko się wali (film) **15.25** Kameňák II (film) **17.15** Agent XXL: Rodzinny interes (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Kameňák III (film) **22.25** Odpryski **22.55** Ognisty podmuch II (film) **0.50** Wszystko się wali (film).

PRIMA

6.20 Bolek i Lolek (s. anim.) **7.05** M.A.S.H. (s.) **8.00** Świat ogarnięty wojną **9.20** Prima świat **9.50** Tajne rozdzielanie z czeskiej historii **10.15** Być szefem w kilka minut **11.00** Partia Terezy Tomankowej **11.45** Poradnik domowy **12.40** Poradnik Pepy Libického **12.55** Poradnik Ládi Hruški **13.40** Tak jest, szefie! **14.50** Kapitan Exner (s.) **16.30** Mąż do wynajęcia (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Starość nie jest dla tchórz (film) **22.15** Najwyższy wyrok (film) **0.20** Tranzyt (film).

PONIEDZIAŁEK 31 STYCZNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Wszystkie zwierzęta duże i małe (film) **9.55** 168 godzin **10.35** Maluchy w podróży (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.10** Niewystarczające alibi (film) **15.45** Krok od nieba (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cienie we mgłę (s.) **21.15** Reporterzy TVC **22.00** W ostatniej chwili **22.30** Życie i czasy sędziego A.K. (s.) **23.30** Dobry adres (s.) **0.30** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Kraje północy z lotu ptaka **9.20** Tajemnice nocy i snu **10.10** Błękitna planeta **11.15** Babel **11.40** Himalajskie królestwa **12.35** Telewizyjny klub niesłyszących **13.05** Świat zwierząt **13.55** Magazyn religijny **14.25** Wspaniałe amerykańskie miasta **15.20** W cieniu kakaowca **15.45** Przygody nauki i techniki **16.15** Listy z Oświęcimia **17.10** Lotnicze katastrofy **17.55** Skarby o zapachu benzyny **18.25** Olbrzymie węzły transportowe **19.15** Weltawa, nasza rzeka **19.25** Czeskosłowacki tygodnik filmowy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Największe apokalipsy w dziejach **21.00** Tajemnice budowniczych piramid **21.50** Grace, księżna Monaco (film) **23.30** Przełęcz (s.) **1.25** Queer.

NOVA

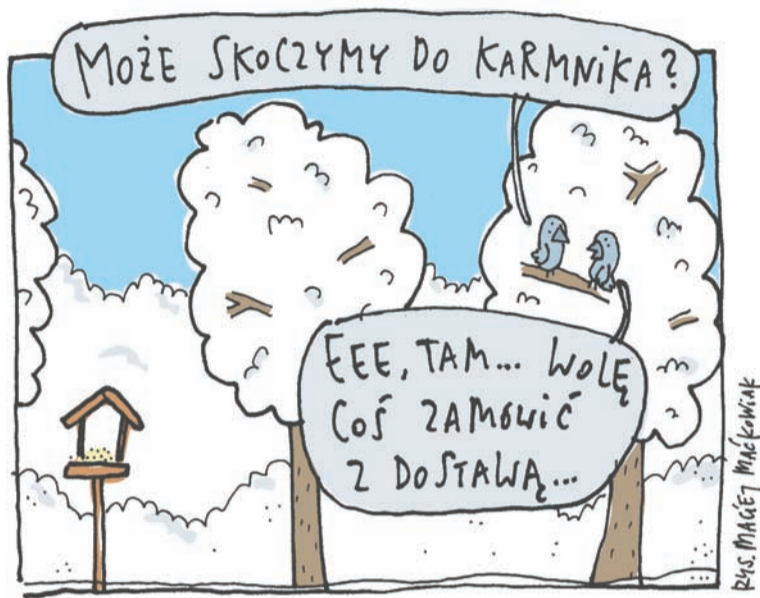
5.55 Śniadanie z TV Nova **9.05** Ulica (s.) **10.00** Przyprawy **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Ogólniak (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.20** Policja Chicago (s.) **23.10** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **1.00** Mentalista (s.).

PRIMA

6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.15** M.A.S.H. (s.) **9.20** Gafy (s.) **10.30** Jak zbudować marzenie **11.35** Strażnik Teksasu (s.) **12.35** Gliniarz i prokurator (s.) **13.35** Policja Hamburg (s.) **14.35** Agenci NCIS (s.) **15.40** Tak jest, szefie! **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Dream Team (reality show) **21.35** Jak zbudować marzenie **23.55** Tak jest, szefie!

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

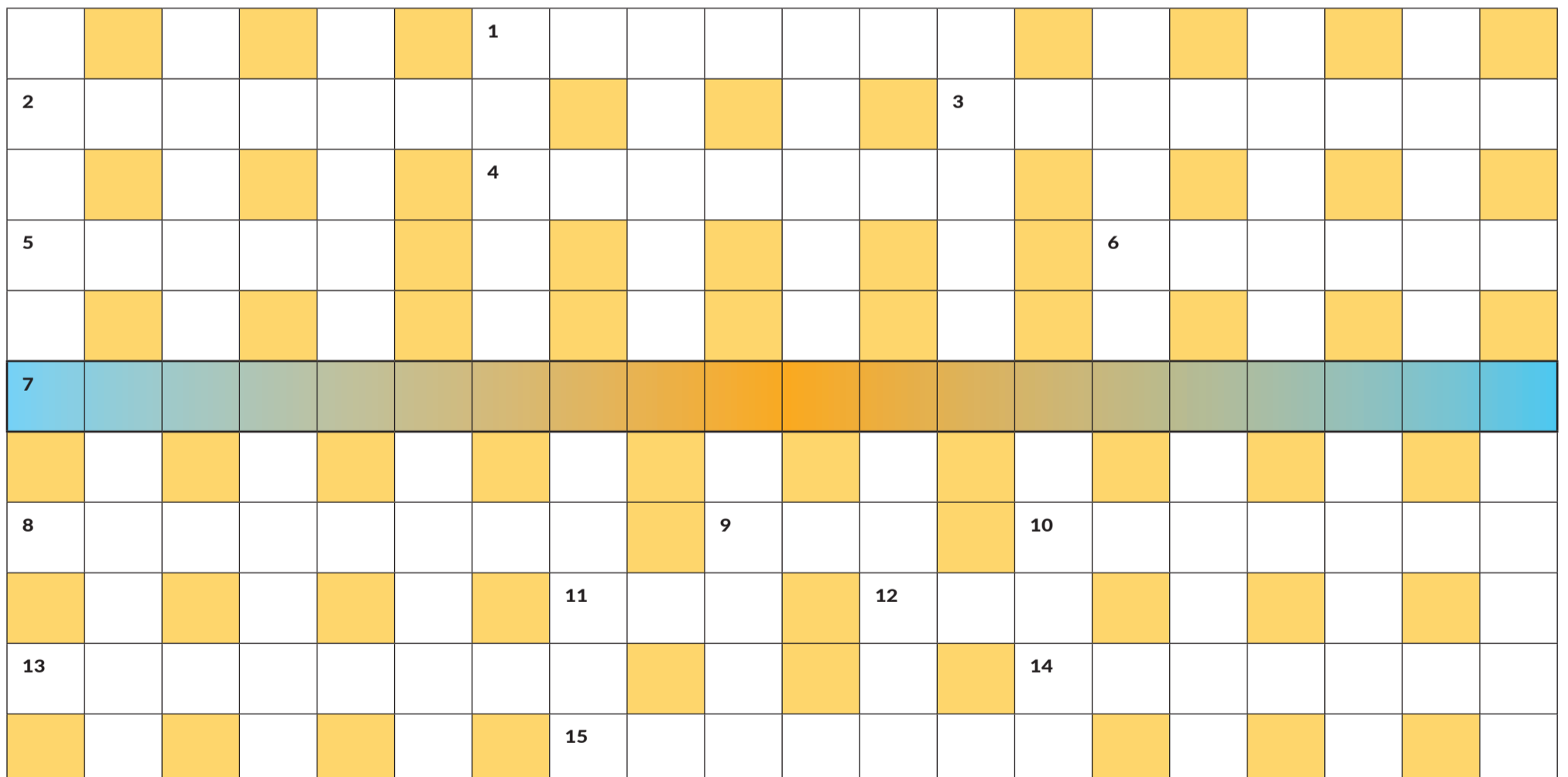


• Tym razem na zaproszenie do naszej fotograficznej zabawy odpowiedział pan Stanisław Bartulec z Wędryni-Zaolzia. Przystał nam współczesne ujęcie mostu na Głuchowej w Bystrzycy. Archiwalna fotografia pochodzi z publikacji „Beskydy, hory a lidé” autorstwa Karola Kalety, wydawnictwo WART. Dziękujemy za współpracę!



...tak jest

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Rozwiązaniem krzyżówki jest dokończenie fraszki, której autorem jest Jan Izydor Sztudynger (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – polski poeta, fraszkopisarz, satyryk, teoretyk lalkarstwa oraz tłumacz:

„Kochałem różę lata,
Kochałem różę wiernie,
Lecz gdy mi się oddała,...”

POZIOMO:

1. kadm po czesku
2. agent, dzierżawca lub lokator dla właściciela lokalu
3. gdy o ziemię się hukło, strasznie się potłukło (w wierszyku J. Tuwima)
4. ...Moralnego Niepokoju, Elita bądź Koń Polski
5. jednostka indukcji magnetycznej o symbolu T

6. droga planety lub innego ciała niebieskiego wokół większego ciała
7. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
8. bierze udział w wyborze nowego papieża
9. antonim połysku lub koniec partii w szachach
10. cukier mleczny występujący w mleku ssaków
11. dopływ Wołgi z żołnierskiej piosenki
12. inaczej bramka
13. Piotr, polski dziennikarz i publicysta

14. błyskotki lub choinkowe świecidełka
15. potoczna nazwa gramofonu

PIONOWO:

ANATOM, BARBER, COLLOR, DEBIUT, EMALIA, ESKUDO, HELOCI, IMAMAT, IZRAEL, JONATA, KAKADU, KATGUT, ŁADYSZ, MATTEO, NIOMBO, PŁOTKI, SJESTA, YAMAHA, ZMIANA, ŻAŁOBA

Wyrazy trudne lub mniej znane:
ADAPTER, NAJSZTUB, OZDÓBK

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę 9 lutego. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 14 stycznia otrzymuje **Tadeusz Szkucik z Lesznej-Dolnej**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 14 stycznia:

RÓŻE PACHNĄ ZAWODOWO